

TYGODNIK SUWAŃSKI

NR 2/219 ROK VI

12 STYCZNIA 1995 CENA 30 GR (3000 ZŁ)



DRŻYJ, LEWICO

7 bm. w siedzibie Zarządu Regionu „Solidarności” w Suwałkach władze wojewódzkie czterech partii – Porozumienia Centrum, Zjednoczenia Chrześcijańsko-Narodowego, Polskiego Stronnictwa Ludowego Porozumienie Ludowe i Ruchu dla Rzeczypospolitej – utworzyły Radę Przymierza dla Polski w województwie suwalskim.

W jej skład wchodzić będzie po czterech przedstawicieli z każdego ugrupowania, nadto po jednym przedstawicielu oddelegowano do Sekretariatu Rady – organu wykonawczego i koordynacyjnego. Pracami Sekretariatu (i całej Rady) kierować będzie Prezydent – zmieniający się co miesiąc. Funkcję tę

ciąg dalszy na str. 10

PODROŻAŁO - POTANIAŁO

Początek roku jest okazją do porównania cen. Jak zmieniły się one w ciągu roku, co zdrożało, a co potaniało? Ile kosztowały niektóre towary w styczniu 1994, a ile kosztują one w styczniu 1995 r.? Dla ułatwienia porównajmy je w starych złotych.

mleko zwykłe	3900 zł	5200 zł
chleb (mały bochenek)	5600 zł	6500 zł
masło (kostka)	10000 zł	14800 zł
jaja (szt.)	3000 zł	2600 zł
masło roślinne	8000 zł	9000 zł
olej sojowy	24000 zł	32000 zł
ser gouda	48700 zł	71000 zł
kurczak	3990 zł	44000 zł
polędwica	149300 zł	170000 zł
szynka gotowana	131900 zł	140000 zł
schab	81700 zł	75000 zł
parówki	43500 zł	51000 zł
telewizor Elemis (teletekst)	8 mln zł	9,9 mln zł
koszula męska	200–250 tys. zł	200–350 tys. zł
pantofle męskie	280–400 tys. zł	300–1000 tys. zł

dokończenie na str. 11

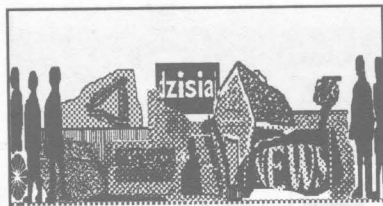
Z MYŚLĄ O PRZYSZŁOŚCI

JEST PROPOZYCJA, POSZUKUJE SIĘ INWESTORA

Niewątpliwie jednym z najatrakcyjniejszych terenów budowlanych w Suwałkach, a dotychczas nie zagospodarowanym, jest ok. 10-hektarowy obszar między ulicami Pułaskiego, Świerkowej i Modrzewiową, zajmowany nigdy przez jednostkę wojskową. Mógłby on być wspaniałym łącznikiem między śródmieściem miasta a osiedlem Północ. Obecnie znajduje się tam, jak wszyscy mieszkańcy Suwałk wiedzą, hala targowa czynna we czwartki i soboty, od strony ul. Nawrota buduje się kościół, wzdłuż ul. Modrzewiowej wydzielono i sprzedano działki pod budownictwo jednorodzinne (domy rosną tam jak grzyby po deszczu), od strony dawnej jednostki Fundacja

„Ognisko Domowe” otrzymała lokalizację na budowę domu spokojnej starości, kilka starych budynków pokoszarowych niszczeje, strasząc wybitymi oknami, dwa – adaptowane na mieszkania. Co zrobić z resztą tego terenu? Pojawiło się już wiele propozycji: park, centrum rekreacyjno-sportowe, handel. Kiedy w Suwałkach powstało wielkie światło z racji organizowanych przez Polsko-Litewską Izbę Gospodarczą I Targów Przygranicza, okazało się, że impreza wprawdzie była wspaniała, ale ciasnota w hali OSiR wszystkim wystawcom dała się nieźle we znaki. Goście narzekali też na warunki

ciąg dalszy na str. 9



ZEBRANE Z TYGODNIA

★ Na spotkaniu z przedstawicielami ZNP i nauczycielskiej „Solidarności” kurator Jarosław Zieliński obiecał odwiedzać nauczycieli co tydzień w szkołach.

★ Na własną prośbę odszedł z pracy komendant posterunku Policji w Filipowie, który pobił się ze swoim podwładnym.

★ W komisjach zakładowych NSZZ „Solidarność” Regionu „Pojezierze” rozpoczęła się kampania wyborcza, która potrwa do końca stycznia. Wybory przeprowadzono już w co czwartej komisji.

★ W piątek manifestowali w Suwałkach przedstawiciele służby zdrowia. W marszu protestacyjnym zakończonym pikietą przed Urzędem Wojewódzkim wzięło udział około 200 osób z całego województwa suwalskiego.

★ Na fundusz Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy zebrano w Suwałkach około 18 milionów złotych (starych). Młodzież z LO nr 3 zorganizowała bal sylwestrowy, z którego dochód przeznaczono na „Orkiestrę”. Zbiórkę pieniędzy prowadzili też proboszcz parafii pw. św. Kazimierza Królewicza, ksiądz Lech Łuba, i oddział „Gazety Wyborczej”.

★ „Animex” kupił Suwalskie Zakłady Drobiarskie.

★ „Kurier Poranny” ma już pięć lat. Z tej okazji suwalskiej redakcji „KP” składamy serdeczne życzenia. (aw)

DROBIARZ MA WŁAŚCICIELA

6 stycznia firma „Animex” kupiła ruchomości i część nieruchomości Suwalskich Zakładów Drobiarskich. Za budynek produkcyjny, plac tuczu i zakłady wylęgowe w Bakalarzewie i Ełku nabywca zapłacił 24,9 miliarda (w starych złotych). Kwota ta wystarczy na zaspokojenie kosztów postępowania upadłościowego, w tym wypłatę zaległych od ponad pół roku wynagrodzeń pracowniczych i częściową spłatę wierzycieli hipotecznych.

Upadłość Suwalskich Zakładów Drobiarskich ogłoszono w listopadzie 1993 roku. Sąd uznał wtedy, iż właściciel „Drobiarza”, szef

spółki „Ostpol”, Krzysztof Bogdan Krauze nie jest w stanie przygotować i wdrożyć odpowiedniego programu naprawczego. Ponad pół tysiąca pracowników otrzymało wypowiedzenia z pracy, a do zakładu wszedł syndyk masy upadłościowej Zygmunt Staranowicz. W ciągu roku udało mu się bezspornie zrobić dwie rzeczy – wydzierżawić zakład spółce „Inter-Viki” i doprowadzić koszty postępowania upadłościowego do 20 miliardów. Spółka „Inter-Viki”, która miała wspomóc biedną kasę syndyka, po miesiącu zaprzestała płacenia czynszu, a po wygaśnięciu umowy

dokończenie na str. 5

KRONIKA POLICYJNA

W minionym tygodniu (2–8 bm.) na terenie woj. suwalskiego zanotowano 56 włamań i kradzieży (straty – ok. 46.870 zł) i pięć rozbojów. Sześć osób zostało rannych w pięciu wypadkach drogowych.

Na gorącym uczynku zatrzymano 26 sprawców przestępstw. Zarekwirowano pochodzący z przemytu alkohol i papierosy o wartości ok. 6.800 złotych.

Włamanie i kradzież

★ Nieznani sprawcy włamali się do mieszkania przy ul. Sejneńskiej w Suwałkach, skąd wynieśli magnetowid, dwa wideoodtwarzacze i papierosy o wartości ok. 800 złotych.

★ Ze sklepu radiowo-telewizyjnego przy ul. 1 Maja skradziono kamerę wideo firmy Panasonic. Sprzedawca niczego nie zauważył.

★ Na gorącym uczynku włamania do sklepu mięsno-wędliniarskiego przy ul. Młynarskiego zatrzymano dwu suwalczan w wieku 31 i 38 lat.

★ Na tzw. pasówkę złodzieje dostali się do mieszkania przy ul. Młynarskiego. Skradli japoński odtwarzacz wideo i złotą biżuterię o wartości ok. 700 złotych.

Poszukiwane samochody

Suwalska policja poszukuje skradzionych w ubiegłym tygodniu: ciemnogranatowego volkswagena (nr rejestr. HB-CJ 592) zaparkowanego przy ul. Pułaskiego i ciemnobordowego poloneza caro (SUI 7856) skradzionego z garażu przy ul. Noniewicza. Poszukiwana jest również brązowa łada 2107 (SUI 4245), którą ostatni raz widziano na parkingu przy ul. Wojska Polskiego.

Na gościnnych występach

3 bm. ok. 17.30 na chodniku przy ul. Korczaka nieznany mężczyzna wyrwał z rąk przechodzącej kobiety torebkę. Poszkodowana wyceniła swoje straty na 300 zł. W wyniku natychmiast podjętych działań zatrzymano sprawcę tej zuchwałej kradzieży. Okazał się nim 21-latek z Szoltan w gminie Puńsk.

Rozbój

Tego samego dnia ok. 23.00 trzech napastników dotkliwie pobiło mężczyznę na ul. Kościuszki. Zabrano mu 100 złotych i dokumenty. Policja zatrzymała jednego ze sprawców rozboju – 34-latkę z Suwałk.

Przemytnik?

W rejonie dworca PKP policjanci zatrzymali suwalczanina, który posiadał 74 kartony papierosów bez akcyzy.

Weekend w statystyce suwalskiej KRP

W miniony weekend w suwalskim areszcie zatrzymano sześć osób, a do Izby Wytrzeźwień trafiło 15 delikwentów. Policjanci wykonali 65 interwencji. Na gorącym uczynku zatrzymano czterech sprawców przestępstw. Zatrzymano jedną osobę poszukiwaną listem gończym. Odnotowano jedną kolizję. Wśród kontrolowanych kierowców czterech było w stanie nietrzeźwym.

MAŁA LUKRECJA?

TRUJĄCA ZUPKA

W mieście G. jest schronisko dla nieletnich. Ostatnio trafiła do niego siódmoklasistka, dziewczynka – zdawałoby się – dobrze ułożona, z normalnego domu. To spokojne dziewczę siedzi tu, ponieważ jest podejrzaną o systematyczne trucie matki i ojca.

Państwo D. czuli się gorzej już

od jakiegoś czasu. A to się im nie dobrze robiło, a to znów mieli zawroty głowy i mroczki przed oczami, cierpieli też na różne niedyspozycje żołądkowe. Pan D. mógł się struć jakimś jedzeniem w robocie czy po drodze, ale pani D. znana była z tego, że poza domem jadła jedynie u krewnych i przyjaciół, a

w kawiarni wypijała wodę mineralną. Kiepskie samopoczucie – zauważyli państwo D. – nasila się po jadanych w domu obiadach. Dziwne było jedynie to, że wciąż znakomicie czuła się ich córka Marysia, która przecież jadła to samo...

Pani D. szykowała jedzenie, ale jego podawaniem zajmowała się córka. To ona nosiła talerze do pokoju, rozkładała sztućce, parzyła później herbatę. Pewnego dnia matka odeszła od stołu. Zamiast czekać na zupę spokojnie na swo-

im miejscu, pani D. poszła do kuchni po lekarstwo, jakie na dolegliwości żołądkowe zapisał lekarz w przychodni. Pani D. zawsze poruszała się bardzo cicho, uważając hałas za fatalny dla zdrowia. Stała w drzwiach kuchni i zobaczyła, jak Marysia dosypuje do jednego, a potem do drugiego talerza jakiegoś szarego proszku z torebki. Miesza zupę, a następnie odsuwa nieco na bok te dwa talerze.

dokończenie na str. 13

TYGODNIK SUWALSKI

piński oraz współpracownicy.

Opracowanie komputerowe: ABZ s.c., Suwałki, ul. Noniewicza 71, tel. 66-69-73. Druk: Zakład Poligraficzny „Azet”, Suwałki, ul. Parkowa 12, tel. 66-36-05. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania tekstów oraz dokonywania zmian tytułów. Tekstów nie zamówionych nie zwraca się. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

Wydawca: Rada Miejska, Suwałki, ul. Mickiewicza 1, tel. 66-40-22 i 66-76-67 w. 59. Redagują: Jan Bacewicz (zastępca redaktora naczelnego), Anatolia Gagacka (sekretarz redakcji), Zygmunt Gałaszewski (redaktor naczelny), Ryszard Ła-

ODPOWIEDZI NA INTERPELACJE

RADNEJ

Marii Jolancie Lauryn
w sprawie udostępnienia pomieszczeń na rzecz Związku Emerytów i Rencistów w celu zorganizowania Klubu Emeryta i Rencisty oraz udzielenia pomocy przy remoncie obecnie zajmowanego lokalu.

Zgłoszone potrzeby środowiska emerytów i rencistów zostały częściowo uwzględnione w dotychczasowych działaniach, gdyż wraz z przekazaniem Miejskiemu Ognisku Artystycznemu dodatkowych pomieszczeń przy ul. Świerkowej udostępniane są one nieodpłatnie na rzecz tego środowiska.

W miarę zagospodarowywania budynku przy ul. Kościuszki powstanie możliwość nieodpłatnego udostępnienia pomieszczeń na cele Klubu Emeryta i Rencisty.

W chwili obecnej Zarząd Budynków Mieszkalnych dysponuje wolnymi lokalami przy ul. Chłodnej,

które mogą spełniać ww. funkcję i w każdym czasie mogą być związkowi wydierżawione za odpłatnością.

Pomoc w wykonaniu remontu obecnie zajmowanego lokalu może być udzielona w formie wykonania prac remontowych przez pracowników Zarządu Budynków Mieszkalnych, a koszty z tego tytułu mogą być rozłożone na raty płatne łącznie z należnym czynszem.

RADNEMU
Stanisławowi Kochańskiemu

w sprawie współpracy z Grande-Synthe we Francji.

Współpraca z francuskim miastem Grande-Synthe przebiega zgodnie z podpisanymi przez obie strony protokołami, które zawierają główne kierunki współpracy, w tym wymiany. Z protokołami oraz kolejnymi działaniami na tym polu zapoznawana jest systematycznie Komisja

Oświaty, Kultury i Sportu, Promocji Miasta i Współpracy z Zagranicą Rady Miejskiej.

Skład osobowy osób wyjeżdżających do Francji uzależniony jest od konkretnych zaproszeń przesłanych przez stronę francuską, a skład delegacji oficjalnych ustala Zarząd Miasta w porozumieniu z ww. komisją rady.

Koszty związane z wymianą są ponoszone przez obie strony w sposób następujący: gospodarze pokrywają koszty pobytu delegacji (zakwaterowanie, wyżywienie, przejazdy miejscowe itp.), a miasto wysyłające delegację – koszty transportu (w obie strony).

Uczestnicy wyjazdu wnoszą odpłatność, o wysokości której informowany jest Zarząd Miasta, na poczet kosztów związanych z wyjazdem. Informacje na temat wymiany zagranicznej systematycznie zamieszczane są w „Tygodniku Suwalskim” („TS” nr 49/214 z 8 grudnia 1994 r., „Owocna wizyta”).

RADNEMU
Antoniemu Kisło

w sprawie wyjazdu do Francji.

Temat współpracy z zagranicą, w tym z Grande-Synthe, był kilkakrotnie omawiany na komisjach problemowych rady. W dniu 15 grudnia 1994 roku dokonane zostało na posiedzeniu Komisji Oświaty, Kultury, Sportu, Promocji Miasta i Współpracy z Zagranicą podsumowanie dotychczasowych działań z jednoczesnym sformułowaniem wniosków do dalszej współpracy. W dniu 20 grudnia 1994 roku przekazane zostały stronie francuskiej nasze propozycje dotyczące współpracy na 1995 r., wśród których znalazły się również dane zawarte we wniosku służby zdrowia.

O podjętych działaniach poinformowano zainteresowanych.

RADNEMU
Mieczysławowi Grnyo
w sprawie budowy ul. Szpitalnej w Suwałkach.

1. Ulica Szpitalna zgodnie z załącznikiem nr 1 do rozporządzenia ministra komunikacji z dnia 14 lipca 1986 r. (Dz.U. nr 30 poz. 151) zaliczana jest do kategorii dróg wojewódzkich, której zarządcą jest Wojewódzka Dyrekcja Dróg Miejskich w Suwałkach.

2. W 1993 roku Wojewódzka Dyrekcja Dróg Miejskich zawarła umowę z Przedsiębiorstwem Drogowo-Mostowym w Suwałkach na budowę ulicy Szpitalnej (umowa nr 2/08/93 z dnia 30.08.93 r. na kwotę 3.568 mln zł + obowiązujący podatek VAT).

W 1993 roku ustawiono 750 m.b. krawężnika, wykonano 1750 mkw. podbudowy jezdni i 3840 mkw. podbudowy chodnika za kwotę 848,6 mln zł.

Z uwagi na brak środków prace w 1994 r. zostały przerwane.

3. Zarządowi Miasta znany jest problem wstrzymanej przez Wojewódzką Dyrekcję Dróg Miejskich w Suwałkach budowy ulicy Szpitalnej, ale wielkość środków finansowych niezbędnych do jej zakończenia, rzędu 4 mld zł, przekracza możliwości miasta.

Zarząd Miasta zamierza uczestniczyć finansowo w dokończeniu tej budowy w roku 1995 pod warunkiem, że Wojewódzka Dyrekcja Dróg Miejskich wznowi przerwane prace i będzie uczestniczyć w jej finansowaniu.

PREZYDENT
MIASTA SUWAŁK
Grzegorz Wołagiewicz

PREZYDENT MIASTA SUWAŁK OGŁASZA KONKURSY NA STANOWISKA:

1. NACZELNIKA WYDZIAŁU POLITYKI SPOŁECZNO-GOSPODARZEJ Urzędu Miasta Suwałk.

Wymagane kwalifikacje:

- wykształcenie wyższe,
- staż pracy: minimum 5 lat, w tym 3 lata na stanowiskach kierowniczych;

NACZELNIKA WYDZIAŁU GEODEZJI, GOSPODARKI GRUNTAMI I ROLNICTWA Urzędu Miasta Suwałk.

Wymagane kwalifikacje:

- wykształcenie wyższe,
- staż pracy: minimum 5 lat, w tym 3 lata na stanowiskach kierowniczych;

NACZELNIKA WYDZIAŁU SPRAW OBYWATELSKICH Urzędu Miasta Suwałk.

Wymagane kwalifikacje:

- wykształcenie wyższe,
- staż pracy: minimum 5 lat, w tym 3 lata na stanowiskach kierowniczych.

2. Kandydaci na ww. stanowiska powinni przedstawić następujące dokumenty:

- podanie,
- dokumenty potwierdzające kwalifikacje,
- świadectwa pracy,
- koncepcję funkcjonowania wydziału.

3. Oferty należy składać w Urzędzie Miejskim w Suwałkach, ul. Mickiewicza 1, pokój nr 114, w terminie do 23 stycznia 1995 r.

4. Przewidywany termin rozstrzygnięcia konkursów – 30 stycznia 1995 r.

5. Ostateczną decyzję o zatrudnieniu naczelników wydziałów podejmie Prezydent Miasta Suwałk.

6. Szczegółowych informacji w sprawie konkursów udziela Sekretarz Miasta – pokój nr 102, tel. 66-29-69.

(9)

KONTROLA PRZED BALEM

Państwowa Straż Pożarna w dniach 29 – 31 grudnia 1994 r. przeprowadziła kontrolę w 44 obiektach użyteczności publicznej na terenie naszego województwa, w których planowano zorganizować bale sylwestrowe. W świetlicach, klubach, dyskotekach, barach, restauracjach i zajazdach sprawdzano stan bezpieczeństwa pożarowego, w tym zapewnienie właściwych warunków ewakuacyjnych, wyposażenie w sprzęt pożarniczy, gaśniczy i ratowniczy. Oceniano też przygotowanie do alarmowania i postępowania ratowni-

czego w wypadku pożaru. W razie stwierdzenia rażących nieprawidłowości kontrolerzy byli władni nie dopuścić do zorganizowania balu, a nawet wyłączyć dany obiekt z eksploatacji.

W akcji kontrolnej wzięło udział 28 strażaków i jeden policjant.

Stwierdzone nieprawidłowości dotyczyły przede wszystkim:

- funkcjonowania służb dyżurnych (brak znajomości obiektu i jego wyposażenia przeciwpożarowego, nieznajomość sposobu alar-

dokończenie na str. 15

...O podatnikach, podatkach i podatkowym urzędzie

W województwie suwalskim funkcjonuje sześć urzędów skarbowych. Największy z nich (2/5 obszaru województwa) znajduje się w Suwałkach, obsługując 15 gmin, w tym nasze miasto. Na tym trudnym terenie klimatycznie obszarze mieszka 65.547 podatników podatku dochodowego od osób fizycznych stanowiących najpoważniejsze źródło dochodów skarbu państwa. 4.848 z nich prowadzi również działalność gospodarczą.

Nie sposób w jednym numerze "TS" pokazać całokształt problematyki najbliższego nam (niekoniecznie naszymu sercu) podstawowego ogniwa skarbu państwa. Dlatego też dzisiaj zajmujemy się tylko niektórymi sprawami.

■ Czym zajmuje się wasz urząd?

Eugeniusz Janusz: Nasze zadania określa ustawa. Jest to ustalanie i pobór podatkowych i niepodatkowych należności skarbu państwa. Pobór odbywa się w formie windykacji i egzekucji.

■ Co to są windykacja i egzekucja?

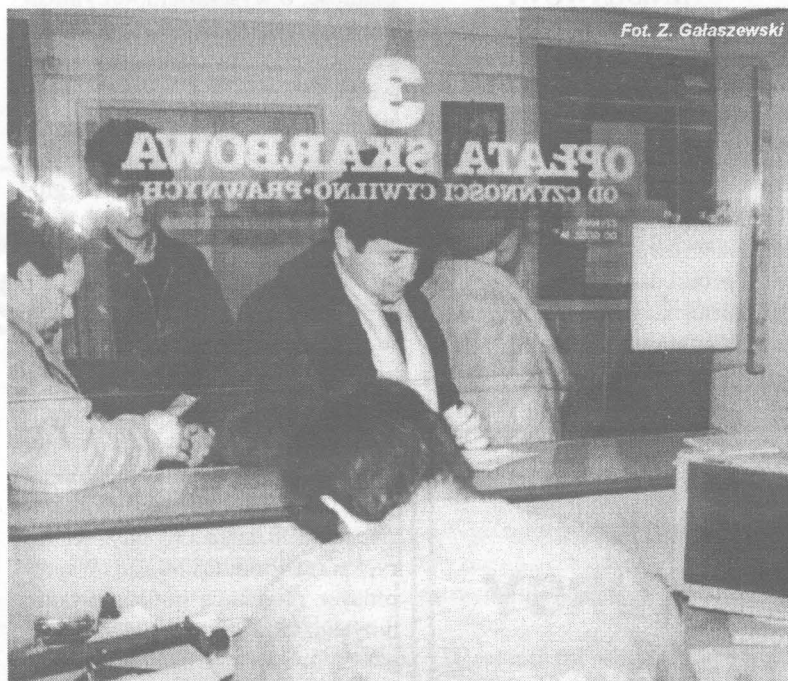
E.J. Windykacja to normalny pobór poprzez kontakt komórki rachunkowości z podatnikiem, który mógł zapomnieć o obowiązku podatkowym, może też opóźnia wpłatę z innych ważnych powodów. Natomiast gdy to nie skutkuje, to stosuje się upomnienia, w razie potrzeby wystawia się tytuł egzekucyjny i egzekwuje się należność poprzez stosowanie przymusu ze środków pieniężnych, wierzytelności i mienia podatnika. W 1994 r. do komórki egzekucyjnej naszego urzędu wpłynęło od 242 wierzycieli 11.591 tytułów egzekucyjnych na kwotę ponad 60 mld zł.

Kolejnymi zadaniami urzędu są kontrole i szeroko rozumiana obsługa podatników i innych interesantów. Jest to m.in. przyjmowanie deklaracji, tzn. okresowych informacji, zeznań podatkowych tj. rocznych rozliczeń najczęściej podatku dochodowego, rozpatrywanie i załatwianie wniosków podatników.

■ Jest sporo rodzajów podatków. Czy wszystkie występują na naszym terenie?

E.J. Tak, występują wszystkie. Najpopularniejszy jest podatek dochodowy od osób fizycznych, zwany osobistym lub powszechnym. Płacimy go wszyscy: od płac, emerytur i rent, stypendiów, od działalności gospodarczej.

■ Należą do wojewódz-



Fot. Z. Gałaszewski

kiej czołówki suwalski urząd skarbowy notuje za pewne niebagatelne wpływy na rzecz państwowej kasy. Jakże to są wielkości i z jakiego tytułu?

E.J. W ubiegłym roku do kasy urzędu, a tym samym do skarbu państwa, wpłynęło z tytułu różnych podatków i opłat skarbowych 650 mld zł. Największe wpływy uzyskaliśmy od osób fizycznych. Oto zestawienie najważniejszych z nich:

1. Podatek dochodowy od osób fizycznych – 370 mld zł (56,9%)
2. VAT – 103 mld zł (15,8%)
3. Podatek dochodowy od osób prawnych – 76 mld zł (11,7%)
4. Podatek akcyzowy – 36 mld zł (5,5%)
5. Opłata skarbową – 15 mld zł (2,3%)
6. Dywidenda – 8,5 mld zł (1,3%)
7. Karta podatkowa – 5 mld zł (0,8%)
8. Tzw. popiwek – 5 mld zł (0,8%).

W stosunku do 1993 r. są to dochody o 70% wyższe.

■ Dlaczego?

E.J. Głównie z powodu ogólnokrajowej inflacji, ale i w wyniku rozwoju prywatnej drobnej przedsiębiorczości.

■ Skoro największy obszar działania to i największe w województwie wpływy...

E.J. Nie, gdyż podatki od rent i emerytur inkasuje urząd w Augustowie.

■ W końcu ubiegłego roku (również w dzień sylwestrowy) dokonano wielu zmian w przepisach podatkowych. Co nowego w tym roku?

Barbara Helbrych: Niekoniecznie w ostatnim dniu roku. Już we wrześniu dokonano poważnej zmiany. Od początku 1995 r. weszły w życie przepisy o rachunkowości. Zgodnie z nimi księgi rachunkowe mają obowiązek prowadzić m.in. następujące podmioty: – spółki prawa handlowego i inne osoby prawne, z wyjątkiem skarbu państwa i Narodowego Ban-

- ku Polskiego (wszystkie inne banki mają ten obowiązek),
- osoby fizyczne i spółki cywilne osób fizycznych, jeśli ich przychody netto ze sprzedaży towarów, produktów i z operacji finansowych za poprzedni rok obrotowy (najczęściej pokrywa się on z rokiem kalendarzowym) wyniosły 400 tys. ECU, tj. 11 mld 896 mln zł,
- jednostki organizacyjne działające na podstawie prawa bankowego, prawa o publicznym obrocie papierami wartościowymi, przepisów o działalności ubezpieczeniowej bez względu na wielkość przychodów,
- państwowe i gminne jednostki budżetowe i ich gospodarstwa pomocnicze oraz zakłady budżetowe,
- państwowe i gminne fundusze celowe,
- gminy i ich związki,
- zagraniczne osoby prawne,
- zagraniczne jednostki nie posiadające osobowości prawnej oraz zagraniczne osoby fizyczne prowadzące na terytorium RP działalność osobiście lub przez osoby upoważnione przy pomocy pracowników bez względu na wielkość przychodów,
- pozostałe jednostki, jeżeli otrzymują na realizację zadań zleconych dotację lub subwencję z budżetu państwa, z budżetu gmin lub z funduszy celowych bez względu na wielkość obrotów.

Oczywiście jednostki nie zobowiązane ustawą mogą prowadzić z własnej woli rachunkowość pod warunkiem, że zawiadomią o tym urząd skarbowy do 31 grudnia.

Kolejną bardzo ważną zmianą jest to, że podatnicy nie muszą u nas poświadczать prowadzonych przez nich urzędzeń ewidencyjno-księgowych, czyli m.in. podatkowej księgi przychodów i rozchodów, jak również ewidencji dla potrzeb zryczałtowanego podatku dochodowego od przychodów osób fizycznych.

Prowadzący księgi przychodów i rozchodów muszą o jej założeniu i prowadzeniu powiadomić urząd skarbowy do końca stycznia. Mają oni również obowiązek prowadzić ewidencję środków trwałych i wartości niematerialnych i prawnych oraz wszystkie dotychczas obowiązujące ewidencje, np. ewidencję przedmiotów w użytkowaniu. Jeśli podmiot rozpocznie działalność w trakcie roku, to fakt założenia księgi powinien zgłosić do US w ciągu trzech dni.

Nastąpiły też duże zmiany w sto-

dokończenie na str. 10

CHOROBOWE JAK PRZEKLEŃSTWO?

bezpłatne, ryczałt, 30% (niepotrzebne skreślić)	Taksacja
Rp. L-4 DLA ODWAŻNYCH	

przecież nikt nie będzie pytał, dlaczego tyle czasu byliśmy na zwolnieniu. Z góry współczuję pechowcom, którzy łapią corocznie anginę przed Bożym Narodzeniem, a grypkę przed Wielkanocą. Kto uwierzy, że to taki organizm, a nie chęć zrobienia przedświątecznych porządków? Przypadkowe choroby pracodawcy są w stanie zrozumieć. Choroby „celowe” jest im znacznie trudniej przyjąć do wiadomości. Tym bardziej że muszą za nie płacić.

Na świadectwach nie będzie wymienionych statystycznych numerów choroby, które wpisuje się na drukach L-4. Już dzięki tym drukom każdy w kadrach może sprawdzić, na co pracownik choruje. I co z tego, że te druki teoretycznie nie powinny być udostępniane? Nie ma pewnie odważnych, którzy odmówiliby szefowi sprawdzenia, na co

Kowalski ma aż dwa tygodnie wolnego akurat w środku śnieżnej zimy. Można sobie równie łatwo wyobrazić, że przyszły pracodawca zechce, po otrzymaniu świadectwa chorobowego, popytać kandydata, na co chorował. Kto uwierzy kobiecie, że brała zwolnienia na dziecko, źle je leczono, a teraz dostaje odpowiednie leki i już od dwóch miesięcy jest spokojny? Pracodawca może podejrzewać, że jednak maluch znów zachoruje, a on będzie za to płacić. L-4 zacznie być drukiem dla odważnych, którzy bardziej cenią swoje zdrowie niż swoją pracę. Ale...

Zwolennicy świadectw chorobowych twierdzą, że tak naprawdę nic się nie zmienia, wręcz przeciwnie, świadectwa mogą być korzystniejsze dla wielu osób. Oto dziś każda młoda matka jest z góry podejrzana jako ta, która będzie chodzić na

zwolnienia. Osoba, która takich zwolnień nie bierze, będzie mogła od razu udowodnić, że nie jest wielbłądem. Podobnie ma się rzecz z osobami starszymi. Wystarczy świadectwo, na którym będzie zero dni wolnych – i już pracodawca wie, że lepiej zatrudnić takiego „starca” po pięćdziesiątce (bo osoba sumienna i nawet z gorączką będzie się zjawiać na posterunku) niż niejednego młodzieńca.

Być może świadectwa chorobowe skłonią do zastanowienia tych, którzy brali lewe zwolnienia na remont, przedłużenie urlopu czy wyjazd po mięso do rodziny na wsi. Jeśli będą planować zmianę pracy – nie będą brać zwolnień. Ale świadectwa mogą dotknąć ludzi uczciwych, którzy akurat mają za sobą gorszy rok lub po prostu tych chorowitych. I pozostaje jeszcze taka drobna wątpliwość. Czy rzeczywiście musimy mieć te świadectwa? Czy to, że wprowadzono je legalnie, od razu oznacza, że są słuszne i potrzebne? Co będzie, jeśli ludzie, bojąc się straty zarobków, zaczną „przechadzać” grypkę czy inną chorobę? Ile to naprawdę będzie kosztować – także pracodawcę – jeśli wreszcie taki człowiek będzie musiał się położyć, tyle tylko że na dłużej i zarażając przy okazji kilku kolegów?

Stefania Sawicka

DROBIARZ MA WŁAŚCICIELA

dokończenie ze str. 2

dzierżawnej zatrudniła swoich pracowników na czas nieokreślony i odmówiła wydania użytkowanego majątku.

Ostatecznie w listopadzie ubiegłego roku sędzia komisarz Mirosław Derda wystąpił z wnioskiem do sądu o umorzenie postępowania upadłościowego. Pierwsze posiedzenie zostało odwołane z powodu nieobecności Krauzego, któremu miał być przekazany zakład. Na kolejnym posiedzeniu K.B. Krauzę przekonywał sąd, iż ma przygotowane środki na rozpoczęcie i prowadzenie produkcji. – Zakład wyprowadzę na prostą. Mam dobre zamiary. Zresztą, takie miałem i poprzednio, może tylko nie tak robiłem – wyznał właściciel, z zawodu reżyser filmowy. Sąd postanowił jednak dać szansę nowym oferentom – warszawskiej spółce „Marbo” i „Animexowi”. Ostatecznie wybór oferty pozostawiono syndykowi. Po podpisaniu aktu nota-

rialnego z „Animexem” w masie upadłościowej SZD pozostało jeszcze sześć nieruchomości: budynek jajczarski, mieszkalny i administracyjny w Suwałkach oraz zakłady w Ostrowi Mazowieckiej, Wyszku i Giżycku. Te ostatnie, z uwagi na stan techniczny budynków, nadają się praktycznie tylko do rozbiórki. Z kolei budynkiem administracyjnym i mieszkalnym zainteresowana jest suwalska spółdzielnia „Astra”, która proponuje syndykowi blisko 3 miliardy. Wszystko wskazuje na to, że wkrótce dojdzie do transakcji.

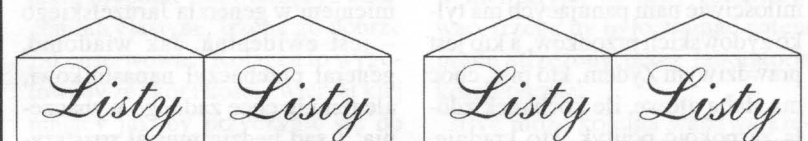
– Sprawa jest pilna, bowiem w budynku mieszkalnym bez ogrzewania mieszka 30 rodzin – stwierdził prezes „Astry” Maciej Siemiaszko. Na pozostałe obiekty na razie brak oferentów. Nie wiadomo też, co zadecyduje suwalska prokuratura, która otrzymała wniosek sędziego komisarza Mirosława Derdy o unieważnienie aktów notarialnych kupna zakładów wylęgo-

wych w Augustowie i Olecku. Sędzia Mirosław Derda (bezpośrednio odpowiedzialny za upadłość) poproszony o komentarz do swojej decyzji odparł, iż nie podoba mu się rozdział uzyskanych ze sprzedaży środków. Dokładnie chodzi o to, że otrzymane za zakłady pieniądze w kwocie 2,1 mld syndyk przekazał na spłatę zadłużenia hipotecznego, zamiast wypłacić zaległe pensje. Przypomnijmy tylko, że nabywcami spornego majątku są Zdzisław Szostak – były dyrektor SZD i obecnie dyrektor u syndyka,

oraz Barbara Wojczulis prowadząca wraz z żoną syndyka skład celny.

Nad suwalskim „Drobiarzem” wisi jeszcze kontrola z ministerstwa sprawiedliwości, o dokonanie której zwrócił się 27 grudnia poseł Henryk Bogdan. Zdaniem parlamentarzysty, należy sprawdzić prawidłowość dokonania tzw. szybkiej sprzedaży, czyli przekazania przez wojewodę zakładów spółce „Ostpol” za symboliczną złotówkę (milion w starych złotych).

H.W.



Chciałbym podziękować dla P.P. „Totalizator Sportowy” w Białymstoku za ufundowanie paczek gwiazdkowych o łącznej wartości 10 milionów złotych dla dzieci najbardziej potrzebujących ze Szkoły Podstawowej nr 10 w Suwałkach. Upominki wywołały uśmiech na twarzach oraz radość w sercach tych dzieci.

Łączę pozdrowienia

Bolesław Kanafa

W minionej kadencji samorządów postulat powołania instytucji, która w swoich założeniach miała by wspierać i inicjować działania zmierzające do kreowania instrumentów i instytucji finansowych, zwłaszcza w zakresie finansowania infrastruktury komunalnej, był wielokrotnie podnoszony przez gminy.

Pod koniec 1994 r. idea ta przybrała konkretny kształt w postaci Agencji Rozwoju Komunalnego.

Fundusz agencji będzie odnawiany, ponieważ będzie ona prowadziła aktywną działalność na rzecz pozyskiwania środków, a ponadto udzielana przez nią pomoc będzie zwracana po uruchomieniu projektów inwestycyjnych. Środki będą gromadzone także poprzez dotacje, subwencje, darowizny i zapisy oraz pozyskiwane z prowadzonej własnej działalności gospodarczej. Na razie nie przewiduje się partycypo-

★ pomoc w opracowaniu strategii rozwoju infrastruktury finansowej i kredytowej dla samorządów lokalnych, wspieranie powstawania instytucji służących temu celowi;

★ pełnienie roli centrum informacji o programach pomocy technicznej, finansowej i szkoleniowej dla samorządu terytorialnego;

★ podejmowanie działań zmierzających do racjonalizacji przyznawania i wykorzystywania poży-

przygotowania studiów wykonalności dla poszczególnych projektów inwestycyjnych w zakresie infrastruktury komunalnej;

★ prowadzenie analiz stanu majątkowego, budżetów, działalności finansowej, zdolności kredytowej gmin oraz trendów rozwojowych dla potrzeb polityki gospodarczej i społecznej państwa.

Największe jednak znaczenie ma mieć program kredytów komunalnych. Banki nie są dziś chętne do udzielania samorządom długoterminowych kredytów. Agencja miałaby tworzyć instytucje finansowe, będące funduszem gwarancyjnym dla projektów inwestycyjnych.

Agencja będzie miała do zaoferowania cenne informacje dotyczące źródeł finansowania, warunków kredytowania, sposobów sporządzania biznesplanów; będzie podpowiadać i pomagać przy rozwiązywaniu konkretnych spraw. Poza tym ma zająć się szkoleniem kadr samorządowych, organizacją sympozjów i seminariów, udzielaniem stypendiów, wspieraniem działalności naukowo-badawczej, działalnością wydawniczą, organizowaniem banków informacyjnych.

Już wkrótce będziemy mogli się przekonać, na ile ARK pomoże samorządom w rozwiązywaniu skomplikowanych problemów finansowo-inwestycyjnych i organizacyjnych.

Elżbieta Majewska

AGENCJA ROZWOJU KOMUNALNEGO

FUNDACJA WSPIERAJĄCA SAMORZĄD

Agencja ma już swój projekt statutu. Będzie fundacją wspieraną przez skarb państwa, Bank Światowy, PHARE oraz inne fundusze pomocowe. Podobne fundacje wspomagające samorząd funkcjonują na całym świecie.

Do Rady Fundacji ARK weszło 5 przedstawicieli samorządu i taka sama liczba reprezentantów strony rządowej. Agencja będzie dysponować środkami z PHARE w kwocie 5,16 mln ECU; pewne środki zadeklarowały już Bank Światowy i Amerykańska Agencja Rozwoju Międzynarodowego. Trwają starania o środki finansowe z funduszu „KNOW HOW” oraz z innych funduszy pomocowych.

wania samorządów w funduszach agencji.

Oczywiście że nie wszystkie zgłoszone przez samorządy pomysły i projekty będą mogły być finansowane przez agencję. Wspierane będą te najlepsze, mające największą gwarancję powodzenia. Selekcji będzie dokonywał zarząd fundacji lub specjalnie powołana komisja.

Wśród podstawowych celów ARK wymienia się:

★ inicjowanie i wspieranie działań zmierzających do stworzenia systemowych rozwiązań w zakresie finansowania rozwoju infrastruktury, w tym projektów instytucji i instrumentów finansowych;

czek i subsydiów dla sektora komunalnego;

★ określenie i rozpowszechnianie wzorów i standardów jakości w gospodarce komunalnej i usługach komunalnych;

★ koordynacja, integracja, planowanie i organizowanie pomocy doradczej dla samorządu terytorialnego i banków, ze szczególnym uwzględnieniem programów inwestycyjnych w sferze infrastruktury komunalnej;

★ pomoc finansowa w opracowaniu programów rozwoju komunalnego, mających na celu ożywienie lokalnej gospodarki i podniesienie jakości usług publicznych, ze szczególnym uwzględnieniem

POD ZNAKIEM LICZENIA

BĘDZIE ROK

dokończenie z poprzedniego numeru

KRAJ

W Polsce, oprócz denominacji, tematem roku stanie się wybór prezydenta. Ponieważ już dziś wiadomo, że nie będzie dobrych kandydatów – wygra najlepszy.

Przy okazji dowiemy się, kto z miłośników nam panujących ma tylko żydowskich przodków, a kto jest prawdziwym Żydem, kto pije, choć ma słabą głowę, ile kochanek zdoła zaspokoić polityk, kto kradnie, a kto nawet tego nie potrafi. Mówiąc krótko, rok zapowiada się bardzo interesująco i już warto zaprenumerować gazety, w których będzie można o tym przeczytać.

W dalszym ciągu będzie też trwał proces Humerów, bez którego trudno już wyobrazić sobie III Rzecz-

pospolitą. Jeśli Humerowi nie zdoła się udowodnić winy, zostanie kombatantem i dostanie dopłatę do emerytury. Na takie rozwiązanie nie może liczyć inny obywatel na „H” – Stanisław Helski, którego wina – polegająca na trafieniu kamieniem w generała Jaruzelskiego – jest ewidentna. Jak wiadomo, generał przebaczył napastnikowi, ale ten nie chce żadnego wybaczenia. I sąd będzie musiał rozstrzygnąć, co zrobić z niepożądaną wielkoduszością. Precedensowa sprawa zapowiada się nader ciekawie.

Premier Pawlak pozostanie wierny zasadzie, że „gospodarka nie zając”. A ponieważ co mógł wyhamować już wyhamował, w przyszłym roku więcej uwagi poświęci kontaktom z prasą. Zaprzyjaźniony z nim tygodnik „Wprost” odkry-

je, że prasa w rozumieniu premiera sprowadza się do sekretarza prasowego, Ewy W. Po tych rewelacjach premier, jak dotychczas, nawet okiem nie mrugnie. By zdemontować swą siłę psychiczną, nadal też nie kupi sobie zegarka – bo wiadomo, że tylko szczęśliwi czasu nie liczą.

W partiach też nie wydarzy się nic nowego. SLD będzie dalej konsekwentnie realizował program wyborczy i poprawiał sytuację wszystkich, którym obiecał, od emerytów po pensjonariuszy żłobków. Unia Pracy znów zawalczy o obniżenie podatków, popierając ich podwyżki, a ekonomista Ryszard Bugaj wyjaśni, że nie tylko Wałęsa może być „za, a nawet przeciw”. Unia Wolności spędzi rok na dyskusjach o dyskusjach. W ostatniej chwili spostrzeże, że powinna wyznaczyć kandydata na prezydenta. Do tego czasu Jacek Kuroń będzie obnosił modne garnitury, co skończy się tym, że zamiast prezydentem zostanie modelem. Na prawicy utrwali się proces jednoczenia

przez dzielenie. Zdymisjonowany szef NIK Lech Kaczyński napisze na ten temat pracę naukową i zostanie profesorem logiki.

W roli promotora wystąpi inny profesor, Longin Pastusiak, który przez całe dorosłe życie hodował jeża na głowie, by fryzura nadawała się pod hełm. Lech Wałęsa dotrzyma jednak słowa, „że Pastusiak za żadne pieniądze...” i po rywalizacji o miano najlepszego policjanta RP, zakończonej – jak wiadomo – ponownym zwycięstwem Zenona Smolarka, zorganizuje turniej na najlepszego wojskowego w cywilu. Wygra, podobnie jak w wyborach prezydenckich – lepszy. Ale nie Pastusiak.

Ogólnie rzecz biorąc, w nadchodzącym roku więcej będzie igrzysk niż chleba, co powinno cieszyć, zwłaszcza że od 1 stycznia chleb stanie się 10 tysięcy razy tańszy niż dziś. Co prawda zaczniemy też dziesięć tysięcy razy mniej zarabiać, ale czy musimy to od razu przyjmować do wiadomości?

Kazimierz Pytko



REDAGUJE KOMENDA HUFCA ZHP W SUWAŁKACH

Czy długo jeszcze rowerzyści będą nie zauważani? Czy zawsze oni muszą uważać na pieszych i zmotoryzowanych i słyszeć za

paragrafem, jeśli właściwie nikt o tym nie pamięta, a tym bardziej nie przestrzega. Dlaczego jednak rowerzyści nie próbują pokazać, że istnieją, może w pojedynkę nie dadzą rady? Owszem, jeden rowerzysta zdziała niewiele. Sądzę jednak, że czasy niezauważenia lub bagatelizowania spraw związanych z rowerem już minęły. Oczywiście, nie stało się to z dnia na dzień. Zaczęło się dość niewinnie. Paru ludzi

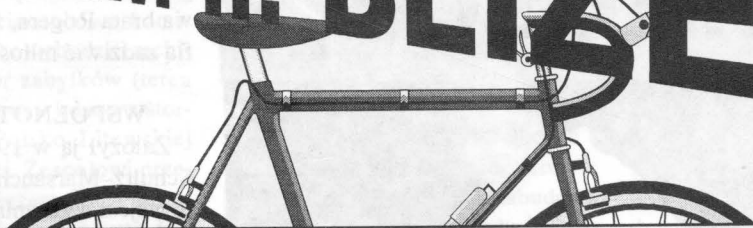
się stało, że spotkali się w większym gronie, młodzi i starsi, zwolennicy i fani roweru. Impreza zakończyła się przejazdem przez centrum miasta i rozdaniem ulotek propagujących rower jako zdrowy i czysty środek transportu osobowego. Przejazd spotkał się z zainteresowaniem przechodniów i oczywiście kierowców, jadących za sporą grupą rowerzystów. Nawet suwalskie Radio 5 było tym mocno zain-

Suwalski Park Krajobrazowy, PTTK w Suwałkach, Fundacja WIGRY, Zielone Płuca Polski i oczywiście osoby prywatne. Również i ten etap mamy za sobą. Organizacje, które finansują takie pomysły, przekonały się, że ścieżki rowerowe to pomysł wyśmienity. WIELKIE DZIĘKI IM ZA TO oraz za pieniądze przydzielone na realizację projektu ścieżek na terenie Wigierskiego Parku Narodowego, Suwalskiego Parku Krajobrazowego i Suwałk. Teraz przed nami to ostatnie i chyba najciekawsze zadanie – wykonanie fizyczne ścieżek rowerowych. Być może czas i warunki meteorologiczne nie odpowiadają jeździe na rowerach (ale nawet w styczniu można spotkać rowerzystów, sam widziałem), wykorzystajmy więc ten okres na przygotowanie imprez i planów dotyczących ścieżek, aby na wiosnę ruszyć z całym impetem, na rowerach oczywiście, do wykonania ścieżek rowerowych i aby te ścieżki służyły nam wszystkim jak najdłużej i trochę więcej.

Wszystkich, którym na sercu leży pomoc w realizacji projektu ścieżek rowerowych lub też mają pomysły, które będzie można wykorzystać, prosimy o kontakt z Harcerskim Klubem Ochrony Przyrody „Zielone Serduszek”, bo to właśnie oni zapoczątkowali wspólne spotkania rowerzystów i dalej realizują ideę roweru jako zdrowego i czystego pojazdu, teraz już praktycznie. CZEKAMY NA WASZE POMYSŁY POD TELEFONEM 66-41-60.

Marek K.

ROWEREM... BLIŻEJ



sobą: – Gdzie się pchasz z tym rowerem, to chodnik dla pieszych!, ewentualnie: – Zjeżdżaj z tym rowerem na chodnik! Zniecierpliwiony kierowca sądzi, że jeźdźnia jest wyłącznie dla niego. A przecież kodeks drogowy zezwala na poruszanie się po drogach publicznych rowerem, są nawet specjalne znaki drogowe, np. „droga dla rowerów”, „przejazd dla rowerów”, ale czy ktoś w ogóle wie, że takie znaki istnieją? No, może rowerzyści i to zapewne nie wszyscy. Rowerzystom przysługują te same prawa jak i innym użytkownikom dróg publicznych. Ale co z tego, że jest to gdzieś tam zapisane pod jakimś

uczestniczyło w grze ekologicznej „Gra w zielone”. W jej regulaminie zauważyli skromną informację: 5 czerwca – święto rowerów. W tym momencie postanowili: trzeba to uczcić. Wprawdzie było to poza programem gry, ale chodziło tu o coś więcej niż tylko o wykonanie zadania. Zaczęły się przygotowania, plany jak to wszystko ma wyglądać. Postanowili, że mieszkańcy Suwałk muszą zobaczyć, jak wielu jest u nas rowerzystów. Dzięki przychylności władz odpowiedzialnych za użytkowanie dróg impreza się odbyła. Uczestniczyli w niej rowerzyści i zwolennicy roweru. Wszyscy uznali, że dobrze

teresowane, szkoda tylko że dowiedziało się o tym już po fakcie, ale informacja podana na antenie spotkała się z odzewem, bo oto dyrektor Fundacji „Wigry” zadzwonił do organizatorów z propozycją włączenia się w realizację projektu ścieżek rowerowych. Tak zaczął się drugi etap realizacji pomysłu propagowania roweru. Cóż, ten etap dla samych rowerzystów jest niezbyt ciekawy, może dlatego, że trzeba było przygotować stosy papierów, w których należało udowodnić, że pomysł wart jest propagowania i realizacji. Znalazły się organizacje go popierające, między innymi Wigierski Park Narodowy,

Czy nakładając na twarz kolejną porcję kremu zastanawialiśmy się kiedyś, co w tym kremie „siedzi”? A w takim małym słoiczku znaleźć możemy dużo. Zaczniemy od podłoża, które jest podłożem mineralnym, przeważnie wydestylowanym z ropy naftowej. Aby połączyć tłuste podłoże np. z naparem ziołowym, co w naturalnych warunkach jest niemożliwe, używa się emulgatora, który jest przeważnie związkiem chemicznym. Im lepiej rozbite i wymieszane są cząsteczki wody i tłuszczu i nie ma między nimi zbyt wiele miejsca na powietrze, największego winowajcę psucia się kremu, tym mniej jest przestrzeni, w której bakterie mogłyby się rozwijać. Gdy krem jest wykonany solidnie, sterylne, to nie ma potrzeby go konserwować, a konserwanty często wywołują alergie, niszczą naskórek. Ostatnio coraz częściej używa się konserwantów

Z CHEMIĄ NA TWARZY



naturalnych, np. olejków eterycznych, również witaminy E, potocznie zwanej witaminą młodości, która nie dopuszcza do jęczenia

tłuszczu. Kremy o podłożu mineralnym z dodatkami naparów ziołowych na ogół nie są konserwowane lub są w małym stopniu. Dopiero gdy wprowadzamy do kremu jakiś preparat odzwierzęcy, kolagen lub elastynę, trzeba go dobrze zakonserwować. Kolagen to wygotowany ze skór i kości zwierząt klej mający jakoby przyczynić się do wzrostu naszej urody. Połączony z wodą ma zdolność do zalegania w przestrzeniach międzykomórkowych naszej skóry, przez co nabiera ona jedności. Elastyna – ładnie brzmi i kojarzy się z uelastycznieniem, ale to tylko pozory, ponieważ jest ona uszlachetnionym wyciągiem z chrząstek zwierząt.

Ostatnim krzykiem mody są liposomy. Ale czy któraś z Pań wie,

co to jest? Otóż są to małe kulki tłuszczu napełnione różnymi „polepszaczami” – wyciągami z grasicy cieląt, sadłem z norek lub lisów. Praktycznie do kremu można włożyć prawie wszystko. Specie od reklamy dodadzą do nazwy ekolub bio-, ładne opakowanie i gotowe. Ale my dalej nie wiemy, co się w nich kryje, bo żeby rozszyfrować, trzeba by było złamać patent pilnie strzeżony przez laboratoria kosmetyczne.

Być może kolejna warstwa kremu nie jest niezbędna dla naszej skóry, a o wiele zdrowiej byłoby wklepać parę kropel tłoczzonej na zimno oliwy lub położyć maseczkę ze świeżych owoców.

Anna K.

(na podstawie artykułu Aliny Krupczyńskiej, „Wegetariański Świat” 5/94)

Od 1978 r. założona przez brata Rogera Schultza Marsauche Wspólnota w Taizé organizuje między świętami Bożego Narodzenia a Nowym Rokiem w jednym z większych miast Europejskie Spotkania Młodych. Pierwsze z nich odbyło się w Paryżu. Uczestniczyli w nich przedstawiciele państw Europy zachodniej i tylko nieliczni Polacy na podstawie indywidualnych zaproszeń. Dopiero w 1987 r. na spotkanie w Rzymie mogło oficjalnie wyjechać kilkanaście autokarów z Polski. Mimo zgody na wyjazd, niektórych uczestników rzymskiego spotkania spotkały różnorodne nieprzyjemno-

przychodzi się jak do źródła”.

Swoje przesłania skierowali również patriarcha Konstantynopola, arcybiskup Canterbury i sekretarz generalny ONZ, który napisał: „Wiara, która was gromadzi, stanowi wymowny przykład solidarnych więzi i poszanowania, które powinny łączyć członków wielkiej rodziny ludzkiej. Dziś, gdy w Europie odżyła groźba wojny, fanatyzmu, odrzucenia, wasza wiara w przyszłość powinna być tym żarliwsza. Bardziej niż kiedykolwiek jest więc konieczne, by młodzi wszystkich krajów Europy zmobilizowali się w służbie wielkich idei zapisanych w

nie miłością”. „Każdy człowiek pragnie być kochany i kochać. Nie bez powodu Ewangelia uwrażliwia na to, aby nie zamykać się w sobie – pisze brat Roger. – To prawda, że człowiek jest słaby, ale jest w nim niezgłębione pragnienie wolności. Wolność, jak najpiękniejszy z medali, może też mieć odwrotną stronę. Czym jest wolność, której egoistyczne użycie narusza wolność innych? Wolność jest głęboko złączona z przebaczeniem i pojednaniem”.

Podczas codziennych spotkań popołudniowych i wspólnych modlitw prawdziwość tych słów potwierdzali Serbowie i Chorwaci twierdząc, że

nych. Znaleźli jednak czas, by zwiedzić miasto. Można ich było spotkać wszędzie: w katedrze Notre Dame, w Luwrze przed Moną Lisą, pod wieżą Eiffla i na cmentarzu Père-Lachaise, gdzie tłumnie oddawali hołd swemu idolowi Jimiemu Morrisonowi, pamiętając też i o Fryderyku Chopinie.

Europejskie Spotkanie Młodych było też wydarzeniem dla mieszkańców Paryża. Oni to głównie przygotowywali miejsca dla przyjęcia ponad 100 tys. gości – w domach parafialnych, szkołach, a często też we własnych mieszkaniach. Ze zrozumieniem znosili większy niż zwykle tłok na ulicach i w metrze. Swym zaangażowaniem odpowiedzieli na słowa brata Rogera, że również potrafią zadziwić miłością.

WSPÓLNOTA Z TAIZÉ

Założył ją w 1944 r. brat Roger Schultzt-Marsauche, z pochodzenia Szwajcar wyznania ewangelickiego. Taizé jest niewielką miejscowością w środkowej Francji, 200 km na południe od Strasburga. Brat Roger osiedlił się w Taizé w 1940 r. Nabył tam wówczas dom, w którym ukrywał uchodźców politycznych uciekających spod okupacji niemieckiej, głównie Żydów. Po wielokrotnych wizytach gestapo musiał jednak opuścić w 1942 r. Francję. Dwa lata później wrócił w towarzystwie trzech przyjaciół, z którymi założył wspólnotę.

Dziś wspólnota liczy 90 braci około dwudziestu narodowości (wśród nich jedyny Polak – brat Marek) wyznania katolickiego, ewangelickiego i anglikańskiego.

Wspólnota nie przyjmuje dla siebie żadnych darów i nie gromadzi dóbr ani zapasów finansowych. Bracia nie przyjmują nawet osobistych spadków. Na życie zarabiają pracą. Od 1957 r. do Taizé przyjeżdża coraz więcej młodzieży na wakacyjne rekolekcje, aby tu w bardzo skromnych warunkach pogłębiać źródło wiary. Podczas tych rekolekcji setki tysięcy młodych ludzi odnalazło nie tylko sens modlitwy i powszechną wizję Kościoła, ale też odkryło zaufanie do innych narodów i wrażliwość na prawa ludzkie.

Brat Roger odwiedza często te miejsca na świecie, gdzie życie ludzkie jest najbardziej zagrożone, kraje dotknięte klęską wojny, epidemii, szczególnego ubóstwa. Często też przywozi z tych miejsc sieroty. Ostatnio w Taizé przebywają dzieci z Tanzanii i Ugandy, których rodzice umarli na AIDS, a także dzieci z Bośni i Rwandy. Wspólnota pomaga także dzieciom trędowatym w Etiopii i dzieciom w Bangladeszu.

(rl)

ZADZIWIĆ MIŁOŚCIĄ

ści ze strony ówczesnych władz.

Od tego czasu liczba Polaków w Europejskich Spotkaniach Młodych z roku na rok była coraz wyższa. W 1989 r. miejscem spotkania był Wrocław. Następne odbyły się w Pradze, Budapeszcie, Wiedniu. Co roku przybywało też uczestników. Przed rokiem na spotkanie w Monachium przybyło 80 tys. osób.

Wydarzeniem bez precedensu w historii spotkań było to ostatnie – w Paryżu, w dniach 28 grudnia 1994 r. – 11 stycznia 1995 r. Wzięło w nim udział ponad 100 tys. osób. Po raz pierwszy połowę uczestników stanowili Polacy. Jak podano w wydanym w kilkunastu językach komunikacie prasowym, „Polacy przygotowywali swój udział w spotkaniu w 175 punktach działających od września przy wybranych parafiach we wszystkich większych miastach i wielu mniejszych, od Suwałk po Jelenią Górę, od Koszalina po Zakopane. Ponad 3000 młodych ludzi musiało zrezygnować w tym roku ze świętowania Bożego Narodzenia w rodzinach, by dotrzeć do Paryża już 26 grudnia. Tyle czasu potrzeba im było na przygotowanie się do przyjęcia pozostałych 45 tys. Polaków...”

W tej liczbie znalazło się 300 mieszkańców Suwałk, którzy po przeszło 40-godzinnej podróży dotarli do Paryża. Jednak w tym roku najdłuższą drogę do pokonania mieli nie suwalczanie, jak było dotąd, lecz mieszkańcy Litwy, Łotwy i Estonii. Z tych państw przyjechało ponad 6000 osób.

Przesłanie do uczestników spotkania skierował papież Jan Paweł II, pisząc m.in.: „We wszystkich Kościołach, a nawet wśród ludzi obarczonych najwyższą polityczną odpowiedzialnością za świat, Wspólnota z Taizé znana jest z ufności, jaką pokłada w młodych. Do Taizé



Brat Roger ze „swoimi” dziećmi.



Suwalczanie podczas modlitwy wieczornej na Europejskim Spotkaniu Młodych w Paryżu.

Karcie Narodów Zjednoczonych i by zaangażowali się dla pokoju, postępu, demokracji i praw człowieka. Chciałbym wierzyć, że wspólnota miłości i tolerancji, którą tworzycie, zapowiada, czym jutro mogłaby być wspólnota ludzka!”

Tradycją Europejskich Spotkań jest list z Taizé omawiany przez uczestników. Swoją tegoroczną list brat Roger zatytułował „Zadziwić-

wojna w ich kraju jest bezsensowna, a zainteresowani jej prowadzeniem są przede wszystkim politycy. Podobnie wyrażali się młodzi Rosjanie o wojnie w Czeczenii.

Paryż w ostatnich dniach grudnia zdominowany był przez Polaków. Uczestniczyli oni w spotkaniach i modlitwach zarówno w parafiach, w których byli zakwaterowani, jak i w tych popołudniowych i wieczor-

JEST PROPOZYCJA, POSZUKUJE SIĘ INWESTORA



adaptację budynków istniejących i budowę nowych, które doskonale wpisują się w krajobraz (zabudowa niska). Z tego też względu bardzo pozytywnie ocenił ją konserwator zabytków. Układ budynków jest swobodny. Spełnia wszystkie oczekiwane funkcje. Główna hala targowa składać się będzie z dziesięciu pawilonów, każdy o wielkości dzisiejszej „stodoły” przy ul. Noniewicza. Projekt zakłada również wybudowanie dwu hal wystawienniczo-targowych, hotelu, budynku administracji. Daje

możliwość korzystania przez cały rok z obiektów handlowych, a okresowo – z wystawienniczych. Zakłada budowę inwestycji w dwu etapach: najpierw część handlowa (ok. 10 miesięcy), później – wystawowa (ok. 12 miesięcy).

Ciekawostką jest to, że projekt warszawski (pierwsze wyróżnienie) sprawia wrażenie „suwalskiego”, natomiast projekt suwalski (drugie

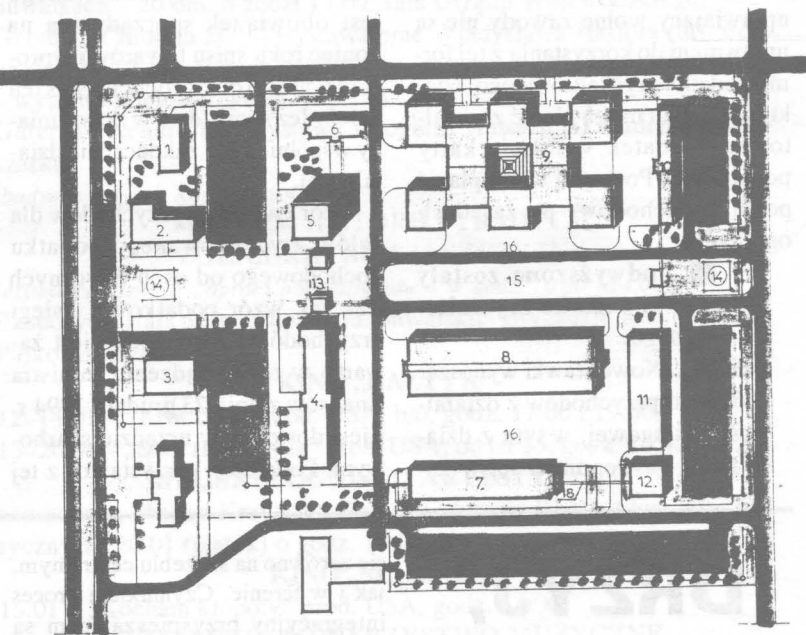
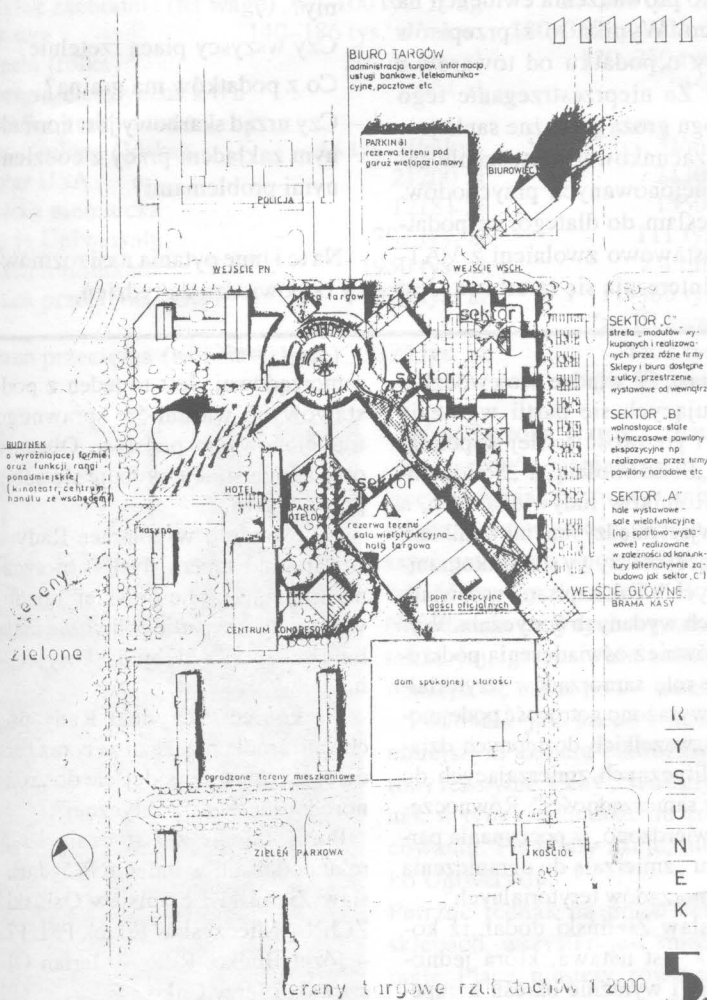
wyróżnienie) swoim rozmachem budzi skojarzenia ze znacznie większymi ośrodkami.

Rafał Winiewicz zaproponował stworzenie całościowego kompleksu przeciętej ulicą targową. Koncepcja zakłada budowę sal wielofunkcyjno-wystawowych, centrum kongresowego, wolno stojących (stałych i tymczasowych) pawilonów ekspozycyjnych, które mogłyby być np. pawilonami narodowymi. Wzdłuż ul. Świerkowej przewidziana jest strefa „modułów” realizowanych przez różne firmy, gdzie znalazłyby się sklepy i urzędy dostępne z ulicy. Obiektem wyróżniającym się na planie jest rotunda. Pełniłaby ona funkcję rangi ponadmiejskiej. Mógłby się tam mieścić kinoteatr czy np. centrum handlu ze Wschodem.

Obie koncepcje przewidują dużo miejsca na zieleń, zwłaszcza w pobliżu planowanego hotelu.

Projekty nie mają charakteru realizacyjnego. Jest to materiał wyjściowy do rozmów z ewentualnymi inwestorami. Miasto ma teraz do zaoferowania nie tylko teren, ale i propozycje jego zagospodarowania. Obydwa warianty projektowe zostaną zaprezentowane w stoisku promującym nasze miasto na III Suwalskich Targach Przygranicza (10–12 lutego br.)

(aw)



LEGENDA:

1. Kantor – budynek adaptowany
2. Gastronomia – budynek projektowany
3. Hotel – budynek projektowany
4. Hotel – budynek adaptowany
5. Administracja – budynek projektowany
6. Łączność – budynek istniejący
7. Pawilon wystawowo-handlowy – adaptowana stajnia
8. Hala wystawowo-targowa – budynek projektowany
9. Hala wystawowo-targowa – budynek projektowany
10. Pawilon handlowo-wystawowy – adaptowana stajnia
11. Pawilon handlowo-wystawowy – adaptowana stajnia
12. Budynek socjalno-sanitarny – budynek projektowany
13. Wejście – kasy
14. Symbol wystawy
15. Pasaż handlowo-wystawowy
16. Tereny wystawowo-handlowe
17. Parkingi
18. Ogrodzenie terenu

...O PODATNIKACH, PODATKACH I PODATKOWYM URZĘDZIE

dokończenie ze str. 4

sunku do podatników zryczałtowanego podatku dochodowego od przychodów osób fizycznych. Mogą go płacić podatnicy, którzy w 1994 r. uzyskali przychody w wysokości nie przekraczającej kwoty 1 mld 584 mln zł oraz rozpoczynający w bieżącym roku działalność.

■ Mogą, to znaczy, że mają dowolność?

B.H. Z informacji uzyskanej z ministerstwa finansów wynika, iż w badanej aktualnie w Trybunale Konstytucyjnym ustawie taka możliwość jest przewidziana. Umożliwia ona zrzeczenie się ryczałtu do końca roku.

■ No tak, ale koniec roku minął, a ustawy wciąż nie ma.

B.H. Minister Modzelewski zapowiedział, że umożliwi podatnikom zrzeczenie się ryczałtu w terminie późniejszym.

Nowością jest również to, że uprawiający wolne zawody nie są uprawnieni do korzystania z tej formy podatku zryczałtowanego. Niektórzy z nich mogą płacić zryczałtowany podatek w formie karty podatkowej. Pozostali winni płacić podatek dochodowy na zasadach ogólnych.

■ Podwyższone zostały stawki podatku zryczałtowanego.

B.H. Tak. Nowe stawki wynoszą: – 8,5 % od przychodów z działalności usługowej, w tym z działalności gastronomicznej w za-

- kresie przychodów uzyskanych ze sprzedaży napojów o zawartości alkoholu powyżej 1,5%,
- 5,5% od przychodów z działalności wytwórczej, usługowej w zakresie budownictwa lub przewozów ładunków taborem samochodowym o ładowności powyżej dwóch ton,
- 3% od przychodów z działalności gastronomicznej, z wyjątkiem sprzedaży napojów o zawartości alkoholu powyżej 1,5%, z działalności handlowej, ze świadczenia usług związanych z produkcją zwierzęcą,
- 5,5% ze sprzedaży jednorazowych biletów autobusowych, znaczków do biletów miesięcznych, znaków opłaty skarbowej, znaczków pocztowych, żetonów i kart magnetycznych do automatów (mimo że jest to działalność handlowa).

Kolejną zmianą ważną dla podatników podatku zryczałtowanego jest obowiązek sporządzania na koniec roku spisu towarów i wprowadzenie go do ewidencji. Spis ten należy też sporządzić w razie zmiany wspólnika lub zakończenia działalności.

Wzór ewidencji przychodów dla celów zryczałtowanego podatku dochodowego od osób fizycznych (tak jak wzór podatkowej księgi przychodów i rozchodów) jest zawarty w rozporządzeniu ministra finansów z dnia 23 grudnia 1994 r. i jest dostępny w urzędzie skarbowym. Podatnicy korzystający z tej

formy opodatkowania mają obowiązek poinformowania urzędu skarbowego najpóźniej do 15 lutego br. o założeniu ewidencji. Nie musi być ona poświadczana przez urząd skarbowy. Zaczynający działalność gospodarczą zgłaszają ten fakt w ciągu trzech dni.

Nowością dla ryczałtowców jest obowiązek założenia do 31 maja i prowadzenia wykazu środków trwałych oraz wartości niematerialnych i prawnych. Rozpoczynający działalność gospodarczą dokonują tego natychmiast.

Podatnicy tej grupy muszą prowadzić indywidualne (imienne) karty przychodów pracowników oraz posiadać i przechowywać dowody zakupu towarów.

Z przepisów o podatku zryczałtowanym wynika, że ewidencja przychodów nie musi być prowadzona na bieżąco. Musi być jednak prowadzona tak, aby umożliwiała prawidłowe rozliczenie się z podatku, nie później niż do 20 dnia miesiąca za miesiąc poprzedni. Dotyczy to jednak tylko podatników VAT. Podatnicy zwolnieni na mocy ustawy z VAT-u zobowiązani są do prowadzenia ewidencji na bieżąco. Wynika to z przepisów ustawy o podatku od towarów i usług. Za nieprzestrzeganie tego wymogu grożą poważne sankcje – 22% szacunkowej wartości niezaewidencjonowanych przychodów. Podkreślam do tego, że podatnicy ustawowo zwolnieni z VAT-u nie interesują się tą ustawą. Jest

to poważny błąd.

■ Czy zmiany dotyczą również VAT-u?

B.H. Od 1 stycznia br. podatnikami podatku od towarów i usług (VAT) stały się z mocy ustawy podmioty gospodarcze, których wartość sprzedaży towarów i usług przekroczyła w 1994 r. kwotę 800 mln zł. Podatnicy ci winni, jeśli nie uczynili tego do tej pory, złożyć w urzędzie skarbowym zgłoszenie rejestracyjne na obowiązujących formularzach VAT-1 lub VAT-2 w celu uzyskania numeru identyfikacji podatkowej (NIP), założyć odpowiednią ewidencję dla celów VAT, składać deklarację na podatek od towarów i usług (VAT-7) oraz w terminie do 25 każdego miesiąca opłacać podatek za miesiąc poprzedni. Podatnikom, którzy stali się od 1 stycznia br. podatnikami VAT, a dotychczas korzystali ze zwolnienia ustawowego, minister finansów przedłużył termin złożenia deklaracji i wpłaty podatku. Mogą oni pierwszą deklarację za styczeń, luty i marzec złożyć do 25 kwietnia i w tym czasie zapłacić należny za ten okres podatek.

■ Dziękuję za rozmowę

Zygmunt Gałaszewski

PS

- Czy są jeszcze inne zmiany przepisów?
- Czy urząd skarbowy „dobija” firmy?
- Czy wszyscy płacą rzetelnie?
- Co z podatków ma gmina?
- Czy urząd skarbowy jest normalnym zakładem pracy z codziennymi problemami?

Na te i inne pytania nasi rozmówcy odpowiedzą za tydzień.

DRŻYJ, LEWICO

dokończenie ze str. 1

pełnić mają kolejno reprezentanci poszczególnych partii.

Pierwszym Prezydentem Rady Przymierza dla Polski w województwie suwalskim został szef PC – Jarosław Zieliński.

Po informacjach „organizacyjnych” podajmy rzecz najważniejszą: Rada jest przejawem integracji Centroprawicy. Po długo trwających podziałach i wyborczych porażkach ugrupowania ze środka i prawej strony politycznej sceny porozumiewają

się zarówno na szczeblu centralnym, jak i w terenie. Czynnikiem proces integracyjny przyspieszającym są wybory prezydenckie. Prawica wie, iż tylko w przypadku jednego i wspólnego kandydata ma szansę na zwycięstwo.

Nie będzie tym kandydatem – jak podkreślił Jarosław Zieliński – Lech Wałęsa. Więc kto? Tego jeszcze nie wiadomo.

Łącząca się Centroprawica zamierza przetrwać jako skonfederowany blok do wyborów samorządowych i parlamentarnych i stworzyć mocne skrzydło politycznej areny.

Rada Przymierza dla Polski w województwie suwalskim jest otwarta na przyłączanie się kolejnych ugrupowań prawicowych, ale owa otwartość ma... ramy. Nie podano jednak, kto się w nich nie mieści. Wiemy

natomiast, iż władze wojewódzkie integrujących się partii wyrażają „wolę i gotowość ścisłej współpracy” z „Solidarnością” i „Solidarnością” Rolników Indywidualnych, a wola ta jest między innymi wynikiem „trwającej ofensywy sił postkomunistycznych”. Tak napisano w oświadczeniach wydanych 7 stycznia. Wydano również oświadczenia podkreślające rolę samorządów terytorialnych i wyrażono gotowość podejmowania „wszelkich dostępnych działań politycznych zmierzających do obrony samorządności”. Równocześnie stwierdzono, iż poczynania parlamentu „zmierzają do ograniczenia roli samorządów terytorialnych”.

Jarosław Zieliński dodał, iż konieczna jest ustawa, która jednoznacznie i wyraźnie określi kompetencje administracji państwowej i

samorządowej. Jest to jeden z podstawowych warunków sprawnego funkcjonowania państwa. Obecnie obie administracje próbuje się sobie przeciwstawiać.

Na pytanie o współpracę Rady z suwalskim Klubem Myśli Patriotycznej (przy „Gazecie Polskiej”) padło wyjaśnienie, iż partie polityczne mają inne zadania, a kluby dyskusyjne – inne.

Na koniec Prezydent Rady pochwalił środki przekazu za coraz bardziej obiektywne podejście do „różnorodności sceny politycznej”.

Porozumienie z 7 stycznia 1995 roku podpisali: w imieniu PC – Jarosław Zieliński i Stanisław Osiński, ZChN – Mieczysław Piktel, PSL PL – Józef Bućko, RdR – Marian Olszewski i Jerzy Citko.

(j)

JEST NAS MNIEJ

Według zapisu komputerowego ESEL, w końcu 1994 r. mieszkało w Suwałkach 66537 osób, tj. o 90 mniej niż przed rokiem. Urodziło się 885 niemowląt (w 1993 r. 818), zmarło natomiast 448 osób, czyli przeszło 100 więcej niż przed rokiem (w 1993 - 337 osób).

Na ślubnym kobiercu stanęły 453 pary, przy czym przynajmniej jedno z małżonków pochodziło z Suwałk (w 1993 r. - 348 par), więcej też niż przed rokiem małżeństw się rozpadło, udzielono bowiem 77 rozwodów (w 1993 r. - 58).

W marcu zmarła najstarsza mieszkanka Suwałk, pensjonariuszka Państwowego Domu Pomocy Społecznej - p. Jadwiga Czapkiewicz, której zabrakło kilku miesięcy do 102. urodzin.

Najstarszym mieszkańcem Suwałk jest 101-letni p. Józef Kokoszko. Ponadto 100 lat ukończyli w ub. roku pp. Magdalena Dziatkowska, Aleksander Kasjańczyk i Bronisław Falejczyk.

Dwie osoby ukończyły 98 lat - pp. Marianna Piasecka i Katarzy-

na Taraszkiewicz.

97 lat ukończyło 5 osób: pp. Marianna Wądołowska, Zofia Gołębiowska, Maria Siekierko, Kamilla Szymilewicz i Franciszek Wasilewski.

96 lat ukończyło 7 osób: pp. Stefan Rogiński, Anna Wiliwis, Marianna Brzezińska, Stefania Nawrocka, Piotr Muszyński, Anna Łaszczuk i Janina Dobrzyńska.

Tyle samo osób ukończyło 95 lat. Są to pp. Anna Czajka, Aleksandra Arasimowicz, Ludwika Goździewska, Anna Wierzbicka, Feliksa Budkiewicz, Waleria Kisłowska i Bronisława Kunicka.

Ponadto w Suwałkach mieszka siedemnastu 94-latków, 132 osoby przeżyły więcej niż 90 lat, a 847 - więcej niż 80 lat.

SENIOROM ŻYCZYMY DWUSTU LAT!

WASILEWSCY NADAL NA CZELE

Wciąż najwięcej osób w Suwałkach to Wasilewscy, nazwisko to nosi 748 osób (o 16 więcej niż przed rokiem). Następne rody suwalskie są znacznie mniej liczne. Jankowskich jest 394, Kowalewskich - 372, Sobolewskich i Butkiewiczów - dokładnie po 367, Sawickich - 340. (rl)

PODROŻAŁO - POTANIAŁO

dołączenie ze str. 1

odzież zachodnia (na wagę)	40-100 tys. zł/kg	60-200 tys. zł/kg
glazura	140-186 tys. zł/mkw.	180-350 tys. zł/mkw.
tapeta (rolka)	30-70 tys. zł	120-250 tys. zł
energia elektryczna kWh	924 zł	1350 zł
działka budowlana		
(os. Zielona Góra)	48 tys. zł/mkw.	75 tys. zł/mkw.
dolar USA	21200 zł	24300 zł
marka niemiecka	12181 zł	15500 zł
akcje Uniwersalu	203 tys. zł	111 tys. zł
placa minimalna	1950 tys. zł	2,4 mln zł
placa przeciętna (kraj)	4974 tys. zł	5486 tys. zł
		(za III kwartał)
placa przeciętna (woj. suwalskie)	3373 tys. zł	4402 tys. zł
		(za III kwartał)

W 1994 roku wzrosły znacznie ceny wyrobów nabiałowych. Mylące jest jednak porównywanie cen mięsa, a szczególnie wędlin lepszych gatunkowo (polędwica, szynka). Z reguły w okresie Bożego Narodzenia ceny tych wyrobów, a także jaj, gwałtownie rosną, by obniżyć się zaraz po świętach.

Podobnie jak przed rokiem w mniejszym stopniu podrożały wyroby tekstylne. Ceny ich uległy jednak w tym czasie dużemu zróżnicowaniu. Potaniały akcje, nie tylko Uniwersalu.

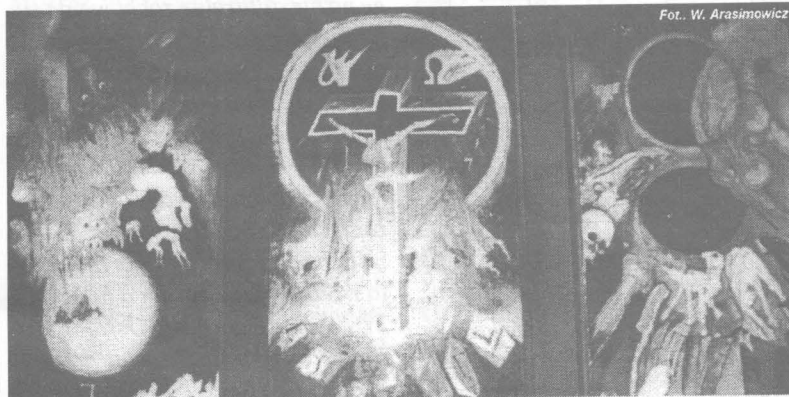
Patrząc jednak na nowe ceny w sklepach, wszystko jest śmiesznie tanie. Place, niestety, również.

(rl)

INFORMATOR KULTURALNY

MUZEUM OKRĘGOWE

(czynne od wtorku do piątku w godz. 8.00 - 16.00, w sobotę i niedzielę w godz. 10.00 - 17.00)



Fot. W. Arasimowicz

zaprasza na ekspozycje stałe: „Pradzieje ziemi suwalskiej” - wystawa archeologiczna; „Alfred Wierusz-Kowalski” - wystawa malarstwa; „Malarstwo polskie XIX - XX wieku”; „Malarstwo i rysunek Bohdana Urbanowicza”; „Rzeźba Adama Siemaszki”; „Len w tradycyjnej kulturze ludowej Pojezierza Suwalskiego”; wystawa malarstwa Andrzeja Strumiły „Psalmy, Apokalipsa”.

REGIONALNY

OSRODEK KULTURY I SZTUKI

organizuje wyjazdy do Warszawy na spektakle teatralne, operetkę i spektakle operowe połączone ze zwiedzaniem miasta;

zaprasza na koncert „Naszemu dzieciom” zorganizowany na rzecz Oddziału Chirurgii Dziecięcej Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Suwałkach - 20 bm. o godz. 17.00, sala Urzędu Wojewódzkiego;

Galeria „Chłodna 20” - wystawa prac Władysława Hasiora (otwarcie wystawy - 21 bm. o godz. 17.00),

- wystawa poplenerowa Giżycko'94

Galeria PAcamera - wystawa fotografii (instalacja) Andrzeja Mielczarka.

(budynek przy ul. Kościuszki 45)

MUZEUM HISTORII I TRADYCJI ŻOŁNIERZY SUWALSZCZYZNY

(czynne codziennie - oprócz poniedziałków - w godz. 10.00 - 14.00)

Ekspozycja stała poświęcona m.in. Suwalskiej Brygadzie Kawalerii i 11 Pułkowi Piechoty.

KINO „BAŁTYK”

12-14.01 - „Król Lew” prod. USA, b/o, godz. 17.00 i 19.00,

15-20.01 - „Stan zagrożenia” prod. USA, od lat 15, godz. 16.45 i 19.00.

MIEJSKIE OGNISKO ARTYSTYCZNE

zaprasza na koncert Krzysztofa Pelecha i Jaremy Klicha (duet gitar klasycznych) 20.01 (piątek) o godz. 17.00.

KINO „SCHERZO”

15.01 - „Kocham kłopoty” prod. USA, godz. 17.00.

SUWALSKIE TOWARZYSTWO MUZYCZNE

im. Emila Młynarskiego

zaprasza na koncert inaugurujący działalność Klubu Muzycznego - 20.01 (piątek), godz. 20.00, MOA.

OLD BOYE ZAPRASZAJĄ

Niezwykle atrakcyjnie zapowiada się III Halowy Turniej Old Boyów w Pilce Nożnej organizowany przez klub Wigry. Odbędzie się on w najbliższą sobotę i niedzielę, 14-15 bm., w hali OSiR.

Do udziału w turnieju zaproszone zostały m.in. zespoły Wisły Kraków, z dawnymi reprezentantami Polski Kapką, Kmiecikiem i Nawalką, oraz reprezentacja Warszawy trenowana przez Lesława Ćmikiewicza. Ponadto tradycyjnie już wystąpią zespoły Jagiellonii-Kosol Białystok, Warmii Olsztyn i Jezioraka Iława.

Początek zawodów w sobotę o godz. 9.00. Kibice mile widziani.

(rl)



Fot. Z. Gałaszewski

UWAGA, BUBEL!

Mam nadzieję, że redakcja wydrukuje mój list, bowiem może to uratować wiele Pań, które zechcą uświetnić swoją kreację karnawałową biżuterią, przed niefortunnym zakupem. W dniu 31.12. 1994 roku w Domu Towarowym „Arkadia”, stoisko nr 21 – „DAGA”, zakupiłam bransoletkę, prawdopodobnie firmy „Jablonex” (prawdopodobnie – bowiem wyroby sprzedawane w tym stoisku nie mają oryginalnych metek, przyklejone są jedynie ceny). Przed balem sylwestrowym od razu okazało się, że bransoletka nie nadaje się do użytku z powodu zbyt słabego w stosunku do ciężaru biżuterii zapięcia.

W dniu 2.01.1995 roku spróbowałam zareklamować wadliwy towar. W stoisku pracowały dwie młode ekspedientki, które bardzo długo mnie „nie dostrzegały”, a kiedy usłyszały, że nie chcę nic kupić, a zareklamować, uśmiech, który towarzyszył paniom przy sprzedaży, natychmiast znikł. Usłyszałam, że one znajdują się na takich „sprytnych” jak ja, które kupią biżuterię na bal, wykorzystają, a później chcą zwrócić. Ostatecznie zaproponowały zamianę bransoletki na inny egzemplarz. Nie zgodziłam się na to, ponieważ wadliwa budowa bransoletki nie gwarantuje możliwości jej użytkowania. Chciałam zwrotu pieniędzy lub wymiany na inny, podobny towar. Ekspedientki oświadczyły, że wiedzą, co mają robić, znają swoje prawa i takie rozwiązanie nie jest możliwe, chyba że właścicielka stoiska zdecyduje inaczej.

Następnego dnia zastałam w pracy właścicielkę stoiska. Miałam nadzieję, że załatwię swoją reklamację i jednocześnie zwrócę uwagę na niekulturalne zachowanie się jej pracowniczek. Niestety, właścicielka wzięła do ręki bransoletkę, wzruszyła ramionami, nie wiedząc, czego właściwie chcę, bo przecież nic nie jest uszkodzone. Stwierdziła, że „Jablonex” robi takie słabe zapięcia, i z pogardą dodała, że jeżeli chce się mieć coś porządnego, to trzeba wydać milion a nie około 270 tysięcy złotych. Ostatecznie zgodziła się wysłać towar do producenta, co może potrwać około 3 tygodni, a wynik tego może być niepewny.

Byłam zdumiona taką formą załatwiania spraw przez prywatnego handlowca, któremu powinno zależeć na kliencie. Pomijając kompletny brak kultury, niekompetencję sprzedawczyń, zarzucanie mi oszustwa jest oburzające.

Z rozmów prowadzonych ze znajomymi wynika, że prawie wszyscy mieli nieprzyjemne zdarzenia w zatknięciu z niektórymi handlowcami. Jednocześnie są placówki, do których zachodzi się z dużą przyjemnością z powodu miłej, profesjonalnej obsługi i wysokiej jakości sprzedawanych tam towarów, np. Perfumeria przy Arkadii, Galeria Sztuki „Vomix”.

Wiem, że właściwie oprócz założenia sprawy sądowej nie ma możliwości obrony przed nieuczciwymi handlowcami, dlatego proponuję zapoczątkowanie akcji na łamach suwalskiej prasy – założenie „czarnej listy” sklepów, do których nie należy zachodzić. Może to być obywatelska forma obrony przed nieuczciwością i brakiem kultury.

(nazwisko i imię do wiadomości redakcji)

WIGILIA

HARCERZY SENIORÓW

Osiemnastego grudnia w siedzibie Komendy Hufca ZHP zebrali się harcerze seniorzy.

Przewodniczący Hufcowej Komisji Historycznej, hm. Stefan Tutak, odczytał rozkaz specjalny oraz wręczył wszystkim pamiątkowe karty z nadrukiem lilijki na tle choinki – symbolu Suwalszczyzny – i mottem:

Harcerzu Seniorze

Bądź zawsze w humorze

Zdrowia Ci i szczęścia

Na sto lat – daj Boże

Sto lat żyć

Zdrowym być

Śmiać się za trzech!

Po odśpiewaniu harcerskiej modlitwy przełamano się opłatkiem, składając życzenia świąteczne i noworoczne. Przy wigilijnym stole, choince i zapalonych świecach popłynęły wspólnie śpiewane kolędy, harcerskie piosenki, gawędy i wspomnienia. Zacieśniły się więzy przyjaźni. Bratni uścisk dłoni w zawiązanym kręgu oraz piosenka „Idzie noc” zakończyły podniosłą uroczystość.

Z pozdrowieniem Czuwaj!

hm. Irena Pietkiewicz

Zimą, i to niezależnie od jej kalendarzowego początku czy końca, warunki do prowadzenia samochodów są często fatalne. Ograniczają nawet doświadczonych kierowców, którzy mają na to jedynie rozsądną receptę: zwolnić jazdę, zdjąć nogę z pedału gazu, przyhamować, gdy brak pewności...

Niestety, brawura górą

Analitycy naszych tragedii na drogach twierdzą, że znacznej części nieszczęśliwych wydarzeń winni są niedoświadczeni, zwykle młodzi kierowcy. Jeżdżą „na pałę”, bez wyczucia, nieodpowiedzialnie, wbrew podstawowym zasadom prawa o ruchu drogowym. Zapominają, że należy jechać zachowując szczególną ostrożność oraz dostosować jazdę do warunków panujących na drodze.

Tylko w październiku 1994 r. zginęło na drogach 250 osób, w listo-

„wali” 80 czy 90 km na godzinę, ale częściej znacznie szybciej. Tymczasem, według opinii specjalistów, już potrącenie pieszego lub rowerzysty przez samochód jadący z prędkością 50–60 km na godzinę kończy się fatalnie dla uderzonego.

„Ostudzanie ruchu drogowego” odbywa się zwykle za dnia, gdy patroli policji drogowej są rozstawione na drogach. Są widoczne, kierowcy porozumiewają się światłami, ruch zwalnia się z korzyścią dla bezpieczeństwa. Niestety, większość patroli dyżurnych znika z poboczy dróg wraz z nastaniem jesienno-zimowego mroku...

Policja przypomina

Na ostatniej konferencji prasowej zorganizowanej przez Biuro Ruchu Drogowego KG Policji przypomniano po raz kolejny stare prawdy. Ostrzegano, że zwiększona będzie liczba patroli mierzących prędkość

KIEROWCO – ZWOLNIJ GAZ...

CIEMNO, ŚLISKO, DO DOMU DALEKO

padzie było 259 ofiar śmiertelnych, a przeciętnie w warunkach zimowych, nawet jeśli nie ma opadów śniegu i gołoledzi – ginie na drogach po 120–140 osób tygodniowo.

Ostrzeżenie całkiem poważne

Policjanci z drogówki nie usiądą obok każdego kierowcy, by mu przypominać o sposobie prowadzenia pojazdu w trudnych warunkach. Nawet gdyby wprowadzić stałe dyżury radiowe drogowych doradców, policjantów, lekarzy, psychologów, którzy byłiby na antenie przez kilka najtrudniejszych godzin na dobę – niewiele uległoby zmianie. Po pierwsze dlatego, że nie każdy kierowca słucha radia w samochodzie, po drugie, że i tak wielu zlekceważyłoby ostrzeżenia, porady, upomnienia.

Policja drogowa codziennie liczy tragiczne skutki brawury na drogach i braku wyobraźni „za kółkiem”. Bardzo często są to także skutki małych umiejętności kierowców, którym „nie wiadomo kto wydał prawo jazdy”.

Niestety, najbardziej wymownym ostrzeżeniem są tragedie na drogach, ale sprawcy kolejnej nie wiedzą nic o poprzedniej.

Gdy ciemno i ślisko

Krótsze dni, opady deszczu lub śniegu, zalodzone nawierzchnie, źle oświetlone pojazdy, rowerzyści i piesi w ciemnych ubraniach. Jakże często przyczyną tragedii jest tylko to, że nie znając drogi kierowca

przyrządami radarowymi. Zapowiedziano sprawdzenie głębokości bieżników opon (koniecznie głębsze niż 1,5 mm), sprawności układu kierowniczego i hamulców, prawidłowego ustawienia świateł pojazdów, a nawet... tropienie „wybuchowych” transportów wszelkiego rodzaju substancji niebezpiecznych.

Zdarza się bowiem – a potwierdziła to niedawno seria kontroli Państwowej Inspekcji Ochrony Środowiska – że niebezpieczne substancje wożone są przez zaniedbane samochody, kierowców bez uprawnień, bez zgłoszeń przejazdu i poza wyznaczonymi trasami. Rośnie wskutek tego lawinowo liczba wypadków awarii i wypadnięcia z dróg cystern z wybuchowym ładunkiem.

Tragiczna statystyka

Przytoczone wcześniej liczby mówią tylko o tragediach w ciągu 10 tygodni. Tymczasem od dawna wiadomo, że polski ruch drogowy należy do najbardziej niebezpiecznych w Europie. Na 100 wypadków drogowych aż 14,6 kończy się ciężkimi obrażeniami lub śmiercią kierowców i pasażerów.

Można tego „żniwa śmierci” uniknąć, gdy w sytuacji niepewnej, zaskakującej, w warunkach ograniczonej widoczności kierowca po prostu zwolni, zdejmie nogę z pedału gazu, lekko przyhamuje. A to bardzo często jest ceną życia jego samego i tych innych obok.

T.K.

horoskop



KOZIOROŻEC (22.12-21.01)

Choć już po sylwestrze, okres polowań dla Ciebie się nie zakończył. Uważaj jednak na grubą zwierzynę. Nie rozpamiętuj sylwestrowych szaleństw, przed Tobą kolejne wyzwania. W pracy skoncentruj się jednak na swoich obowiązkach. W wolnych chwilach możesz życzliwie pomyśleć o Strzelcu.

WODNIK (21.01-20.02)

Nie wyobrażaj sobie, że wszystkim zależy wyłącznie od Ciebie. Jest jeszcze parę osób, które mają coś ciekawego do powiedzenia. Daj im tę szansę. Rozmowa z kimś bliskim pozwoli Ci zrozumieć sprawę, która dotychczas była dla Ciebie wielką zagadką. Nie próbuj jednak wykorzystać tych informacji, bo może się to źle skończyć. Nie próbuj przechytrzyć Ryb. To Ci się i tak nie uda!

RYBY (21.02-20.03)

Tydzień zupełnie zwariowany. Już w poniedziałek zdarzy się coś, co zburzy spokój Twojego ducha. Może i serca?... Spotkanie z Panną przyniesie Ci rozczerowanie. Jeśli się postarasz, może da się to jeszcze naprawić. Pytanie tylko, czy tego chcesz. Zapomniana sprawa da o sobie znać w najmniej stosownym momencie. Jeśli nie zareagujesz

właściwie, mogą być poważne kłopoty.

BARAN (21.03-20.04)

Rozmowa z Panną naprowadzi Cię na pewną myśl... Właściwie czemu by nie? Pomysł iście szatański, ale kto wie – może się uda? Wyjątkowo udane spotkanie w kameralnym gronie.

BYK (21.04-20.05)

Możesz odetchnąć. Nie grozi Ci najazd gości. Nie musisz martwić się też wyjazdem. W najbliższym czasie żadna podróż Ci nie grozi. Zamiast narzekać, że los pokrzyżował Ci plany, zajmij się czule rodziną. Od dawna nie byłeś na spacerze.

BLIŹNIĘTA (21.05-20.06)

Poświęć najbliższe weekendy na poprawienie kondycji – tak fizycznej, jak i psychicznej. Od dawna lekceważysz własne zdrowie. Poza tym bierzesz zbyt wiele obowiązków na swoje barki. Nie musisz wszystkim pomagać, dadzą sobie radę bez Ciebie. W trudnych chwilach możesz liczyć na pomoc Panny.

RAK (22.06-22.07)

Twoja natura znów pokrzyżuje Ci plany. Nigdy nie jesteś zadowolony.

lony. Gdy wszyscy tryskają humorem, ty ukazujesz światu ponure oblicze. Musisz walczyć ze swoimi nastrojami, bo inaczej przegapisz „tę chwilę”, na którą nieustannie czekasz, i przegrasz życie. Możesz liczyć na pomoc Lwa.

LEW (23.07-22.08)

Musisz koniecznie ograniczyć manię zakupów. A jeśli już uważasz, że szarża po sklepach jest największą radością w Twoim życiu, to zacznij kupować planowo i z ołówkiem w ręku. W przeciwnym razie czeka Cię przykre przebudzenie. Jeśli się bardzo nudzisz, złóż wizytę bliskim, od dawna czekają na przejaw zainteresowania z Twojej strony. Jeśli jesteś samotny – rozejrzyj się za Bykiem.

PANNA (23.08-22.09)

Zarówno w pracy, jak i w domu nie najgorsza atmosfera, co pobudzi Cię do czynów i snucia śmiałych planów. Niewykluczone, że odkładana podróż dojdzie do skutku. Tylko nie szalej z zabieraniem rzeczy. To Ty będziesz dźwigać bagaż.

WAGA (23.09-23.10)

Nie przeciągaj struny w małżeńskich potyczkach. Nawet jeśli partner uzna, że Twoje racje są na wierzchu, w rezultacie to Ty jesteś przegrana. Swoją drogą, już tyle lat mieszkasz z tak ambitnym mężczyzną i niczego Cię to nie nauczyło. Na szczęście nie będziecie mieli kłopotów finansowych, więc jeden powód do kłótni mniej.

SKORPION (24.10-22.11)

Masz przed sobą szczęśliwy okres. Wszystkie plany i zamierzenia spełnią się bez specjalnego wysiłku z Twojej strony. Wykorzystaj tę passę i zajmij się konkretnymi sprawami, które nie tylko Tobie przyniosą korzyści. Gdy już rzucisz się w wir pracy, nie zapomnij o przyjaciółkach. Czasami gdy jesteś zagoniony i zajęty, zapominasz o istnieniu bliznich.

STRZELEC (23.11-21.12)

Rzucisz się w wir zajęć i to skutecznie. Pływanie w głębokiej wodzie jest Twoim żywiołem. Nie zapomnij o tym, gdy przełożeni postawią przed Tobą wysoką poprzeczkę. W trudnych chwilach zwróć się o pomoc do Koziorożca.

ACH, FACH, FACH!

TADEUSZ CHARMUSZKO

KONTROLER

Wytropił dwa zera i wyszła afera.

KONWOJENT

I przy szczypcie soli nie wypada z roli.

KOWAL

Na kanapie jak miech sapie.

KRAWIEC

Żyje z zamiarem szycia na miarę.

KSIĄDZ

Kadzi Jadzi.

KRYTYK

Mocno cięty na talenty.

KSIĘGOWY

Najbardziej święty w układzie dziesiętnym.

KUCHARKA

W różnych sferach się użera.

KUMOTER

Dzięki plecóm gwiazdy świecą.

KUŚNIERZ

Jego znaki: same kłaki.

MAŁA LUKRECJA?

TRUJĄCA ZUPKA

dokończenie ze str. 2

Matka szurnęła nogą. Marysia poderwała głowę znad stołu jak ktoś przyłapaną na nieczym procederze. Rozplakała się.

Rodzice zaczęli prowadzić własne prywatne śledztwo. Wypytywali córkę, co i dlaczego dodaje do ich posiłków. Po długim milczeniu i ociąganiu się Marysia stwierdziła, że proszek dostała od wujka. Wujek groził – zeznała panna D. – że ją zabije, jeśli nie będzie dosypywała rodzicom trucizny do jedzenia. Truciznę dostawała systematycznie, w małych porcjach, no i prawie codziennie doprawiała nią potrawy, przeważnie zupy.

Jaki cel miałyby przyswiewać wujkowi w trucię krewnych przez pośrednika? Pewnie, lepiej truć tak niż osobiście, ale po co truć w ogóle? Państwo D. jakoś nie bardzo mogli znaleźć motyw, dla którego musieliby koniecznie opuszczać ten padół. Wujek – przysięgała Marysia – obiecywał, że po śmierci rodziców kupi jej piękne

mieszkanie. Jeśli się będzie ociągała z truciem – podkreśliła dziewczynka jeszcze raz – wujek zagroził jej śmiercią.

Marysia D. trafiła do schroniska dla nieletnich w połowie listopada. Jej rodzice przechodzą bardzo dokładne badania lekarskie. Policja, po zatrzymaniu Marysi, przesłuchiwała jej wujka. Najwyraźniej wyjaśnienia mężczyzny trafiły funkcjonariuszom do przekonania, gdyż po przesłuchaniu został zwolniony. Być może analizy lekarzy pozwoliły policji ustalić, co było dosypywane, kto i skąd mógł daną substancję dostać.

– Czasem to nie jest tak, jak się zdaje – mówi filozoficznie zająca na ulicy nastolatka. – Może za tym kryje się jakaś historia miłosna? A może to jakaś mafia? – zastanawia się całkiem serio. – A może to jakaś głupota!? – rzuca przez ramię i idzie dalej jakaś młoda kobieta. Może.

S.S.)

ZARZĄD BUDYNKÓW MIESZKALNYCH

w Suwałkach

OĞLASZA

PUBLICZNY PRZETARG USTNY

na wynajem lokalu użytkowego położonego w Suwałkach przy ul. Waryńskiego 9.

Powierzchnia lokalu – 82,66 mkw., cena wywoławcza 5 zł/mkw. + VAT, wadium 600 zł. Lokal jest wyposażony w instalację wodno-kanalizacyjną i elektryczną.

Przetarg odbędzie się w dniu 17 stycznia 1995 r. o godz. 10.00 w pok. 26 w ZBM.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w kasie ZBM przy ul. Noniewicza 3 w dniu przetargu do godz. 9.30.

Bliższe informacje na temat przetargu można uzyskać w pok. 26 w ZBM lub telefonicznie – 66-76-93 w. 18.

Zastrzega się możliwość odwołania przetargu bez podania przyczyn. (2)

KLUB PRACY

w Suwałkach

PRZYJMUJE ZGŁOSZENIA

od instytucji, zakładów pracy i osób fizycznych na doraźne prace zlecone (drobne naprawy, sprzątanie, opieka nad chorym, opieka nad dziećmi, pomoc starszym itp.).

Potrzeby prosimy zgłaszać osobiście do Klubu Pracy przy Rejonowym Urzędzie Pracy, ul. Kościuszki 71 A, lub telefonicznie na numer 66-71-04 wew. 114 – Klub Pracy. (161)

URZĄD MIEJSKI W SUWAŁKACH

ogłasza

**pisemny przetarg ofert ograniczony
do firm z terenu miasta Suwałk
prowadzących komputerowy skład tekstu
na komputerowe opracowanie
kolumn „Tygodnika Suwalskiego”.**

1. Cotygodniowymi zadaniami, których dotyczy przetarg, są:

a) wykonanie na podstawie sugestii redakcji i materiałów dziennikarskich (w tym ilustracji) makiet poszczególnych kolumn formatu B4:

– w piątek w każdorazowo określonej przez redakcję „TS” ilości,
– w poniedziałek do dwóch stron „szybkich”,

b) wykonanie, wg makiety, łamania komputerowego kolumn (przepisania komputerowego i zapisu na dyskietce w formacie ASCII skorygowanych tekstów dokonuje redakcja „TS”; w razie potrzeby teksty o objętości nie przekraczającej łącznie 5.400 znaków, dostarczone przez redakcję w sobotę, przepisze i dokona korekty zleceniobiorca),

c) wykonanie wydruków laserowych poszczególnych kolumn oraz przekazanie ich wraz z ilustracjami i makietami do wskazanej drukarni – w poniedziałek do godz. 9.00 kolumny zamakietowane w piątek, a we wtorek do godz. 9.00 pozostałe strony.

2. Przedmiotem przetargu jest niezmienna w 1995 r. cena opracowania jednej kolumny „Tygodnika Suwalskiego” poprzez wymienione w pkt. 1 czynności.

3. Oferty powinny zawierać:

– nazwę i adres firmy,
– oświadczenie o przyjęciu warunków przetargu,
– cenę, o której mowa w pkt. 2. (łącznie z podatkiem VAT – jeśli oferent jest płatnikiem tego podatku),
– projekt umowy.

4. Oferty w zaklejonych kopertach z napisem: skład komputerowy „TS” należy składać w redakcji „Tygodnika Suwalskiego” (Urząd Miasta, pok. 128), do 19 stycznia 1995 r. do godz. 9.00.

5. Otwarcie ofert z możliwym udziałem oferentów nastąpi 19 stycznia 1995 r. o godz. 14.30.

6. Zawarcie umowy z oferentem, który wygra przetarg, nastąpi do 26 stycznia 1995 r.

7. Zastrzega się możliwość odwołania lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. (14)

ZARZĄD BUDYNKÓW MIESZKALNYCH

w Suwałkach

OĞLASZA

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na dzierżawę gruntu pod pawilony typu „PBO” oraz stanowisk do handlu mięsem na terenie Targowiska Miejskiego, ul. Sejneńska 6.

1. Działka oznaczona na planie realizacyjnym nrem 62, z fundamentem pod budowę pawilonu „PBO”, pow. użytkowa 13,3 mkw. Cena wywoławcza 5 zł/mkw.

2. Działka oznaczona na planie realizacyjnym nrem 73, z fundamentem pod budowę pawilonu „PBO”, pow. użytkowa 13,3 mkw. Cena wywoławcza 5 zł/mkw.

3. Działka oznaczona na planie realizacyjnym nrem 112, z fundamentem pod budowę pawilonu „PBO”, pow. użytkowa 13,3 mkw. Cena wywoławcza 5 zł/mkw.

4. Działka oznaczona na planie realizacyjnym nrem 113, z fundamentem pod budowę pawilonu „PBO”, pow. użytkowa 13,3 mkw. Cena wywoławcza 5 zł/mkw.

5. Miejsce do handlu mięsem w hali mięsnej nr 53. Cena wywoławcza 170 zł 80 gr wraz z podatkiem VAT.

6. Miejsce do handlu mięsem w hali mięsnej nr 54. Cena wywoławcza 170 zł 80 gr wraz z podatkiem VAT.

Do ceny ustalonej w drodze przetargu (dotyczy poz. 1-4) doliczy się podatek VAT w wysokości ustalonej odrębnymi przepisami.

Przetarg odbędzie się w dniu 19 stycznia 1995 r. o godz. 10.00 w biurze Targowiska Miejskiego, ul. Sejneńska 6. Wadium płatne w dniu przetargu do godz. 9.00 w kasie Targowiska.

Szczegółowe informacje można uzyskać w administracji Targowiska Miejskiego lub telefonicznie - 66-65-14.

Zastrzega się możliwość odwołania przetargu bez podania przyczyn. (11)

URZĄD MIEJSKI W SUWAŁKACH

ogłasza

**pisemny przetarg ofert ograniczony
do zakładów poligraficznych z terenu Suwałk
na przygotowanie do druku i druk
„Tygodnika Suwalskiego” w technice offsetowej.**

1. Cotygodniowymi zadaniami, których dotyczy przetarg, są:

a) przygotowanie diapozytywów oraz form offsetowych formatu B-3 z materiałów (wydruki laserowe tekstu, fotografie i rysunki – przeciętnie jedna ilustracja na stronie „TS” w rozliczeniu miesięcznym) dostarczonych przez redakcję „TS”;

– 80% materiałów w przeddzień druku (najczęściej w poniedziałek),
– pozostałą część w dniu druku do godz. 9.00,

b) druk tygodnika (najczęściej we wtorek) o formacie B-4 x 2 w każdorazowo ustalonym przez redakcję „TS” nakładzie i objętości,

c) zbieranie w dniu druku.

2. Przedmiotem przetargu jest niezmienna w 1995 roku cena:

a) wykonania jednej formy offsetowej wraz z diapozytywami,

b) druku (jednego obrotu maszyny drukarskiej),

c) zbierania jednego egzemplarza tygodnika.

(Uwaga: papier będzie rozliczany zgodnie z cenami hurtowymi, wg których zakupi go drukarnia, bez wliczania w jego ogólny koszt odpadów eksploatacyjnych; zakłada się, że wartość tych odpadów uwzględni cena druku).

3. Zastrzega się prawo obecności w drukarni w czasie druku tygodnika przedstawiciela redakcji „TS”.

4. Oferty zawierające:

– nazwę i adres firmy,
– oświadczenie o przyjęciu warunków przetargu,
– ceny, o których mowa w pkt. 2.,
– projekt umowy na druk „TS”,

– przykładowe wykonane przez oferenta druki zawierające fotografie, należy składać w zaklejonych kopertach (z napisem: druk „TS”) w redakcji „Tygodnika Suwalskiego” (Urząd Miasta, pok. 128) do dnia 20 stycznia 1995 r. do godz. 9.00.

5. Otwarcie ofert z możliwym udziałem oferentów nastąpi 20 stycznia 1995 r. o godz. 14.30.

6. Zawarcie umowy z oferentem, który wygra przetarg, nastąpi do 26 stycznia 1995 r.

7. Zastrzega się możliwość odwołania lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. (13)

KONTROLA PRZED BALEM

dokończenie ze str. 3

mowania i postępowania w wypadku pożaru, brak instrukcji bezpieczeństwa pożarowego i opracowanych zasad organizacji ewakuacji),

- wyposażenia w podręczny sprzęt gaśniczy (w 9 przypadkach nie było go w ogóle) i umiejętności posługiwania się nim przez personel,

- wyposażenia w instalacje alarmowe,

- dostępności do głównych wyłączników prądu (były nawet przypadki ich braku),

- utrzymania dróg ewakuacyjnych, np. brak drożności lub oznakowania,

- przeciwpożarowego zaopatrzenia w wodę.

Kontrolerzy wyegzekwowali unię nieprawidłowości w 30 obiektach, nałożyli siedem mandatów karnych (o ogólnej wartości miliona zł), przeprowadzili 25 rozmów dyscyplinujących. Ponadto

wszystkim organizatorom balów sylwestrowych oraz 25 właścicielom obiektów, w których takich imprez nie planowano, rozdano wskazania dotyczące bezpieczeństwa pożarowego.

W wyniku kontroli wydano: jeden zakaz eksploatacji ośrodka kultury, 32 decyzje administracyjne, dwa wystąpienia pokontrolne, szereg upomnień. Do nadzoru budowlanego skierowano cztery wnioski.

Natomiast w noc sylwestrową (duże zagrożenie pożarowe powodowane przez miłośników fajerwerków) strażacy dokonali doraźnych kontroli w miejscach przechowywania dużych ilości gazu ziemnego i stacjach benzynowych.

Była to w ub. roku już druga tego typu akcja kontrolna. W styczniu, jeszcze przed "studniówkami", planuje się kolejne sprawdzanie stanu bezpieczeństwa pożarowego obiektów użyteczności publicznej.

(zg)

KOGEL-MOGEL ★ KOGEL-MOGEL

GORĄCZKA ŻŁOTA W IZRAELU

W całym Izraelu trwa gorączka poszukiwania legendarnego skarbu żydowskiego, częściowo zagrabionego przez hitlerowców w okresie II wojny światowej. W 1944 r. wojska niemieckie wywoziły do Turcji 300 skrzyń wypełnionych złotem i kosztownościami. Drogocennymi klejnotami płacili za informacje o miejscach stacjonowania wojsk brytyjskich oraz opłacali miejscowych konfidentów. Po wojnie większą część zrabowanych kosztowności udało się odzyskać i tuż przed wojną 1967 r. przewieźć do Izraela. W czasach wojennej zawieruchy 70 skrzyń pełnych złota zginęło w tajemniczych okolicznościach i, według przekazów, zakopanych zostało w okolicach Nazaretu. Władze izraelskie obiecały nagrodę miliona dolarów dla tego, kto wskaże miejsce ukrycia historycznych kosztowności.

PRYWATNA

POLICJA PILNUJE PORZĄDKU

Niemieckie sądy każdego tygodnia rejestrują 5-6 nowych agencji ochrony mienia. Ich pracownicy pełnią nie tylko rolę konwojentów czy osobistej ochrony biznesmenów i polityków. Zatrudniani są także w charakterze służb wartowniczych większych zakładów przemysłowych oraz jako pracownicy patroli miejskich, a także drogowych. Agencja ochrony mienia przejmie część obowiązków policji wraz z jej uprawnieniami, np. prawo do aresztowań. Powodem jest ogromny niedobór kadry policji państwowej, który szacuje się na 13-14 tys. osób. Z państwowej służby odchodzą zarówno młodzi, jak i starsi, gdyż policyjna pensja (ok. 4-5 tys. DM) jest dwu-, trzykrotnie niższa od poborów oferowanych przez prywatne agencje. Według ostatnich danych, prywatne agencje ochrony mienia przejęły zadania państwowej policji już w 30 procentach i szacuje się, że do roku 2000 w ponad 80 procentach zastąpią policję państwową.

INFORMATOR BEZROBOTNYCH

Rejonowy Urząd Pracy proponuje pośrednictwo w zatrudnieniu.

Potrzebni są:

- elektromonter,
- sprzedawcy biletów MZK,
- stolarze,
- pracownicy budowlani,
- magazynier magazynu zbytu,
- robotnicy magazynowi - kierowcy wózków spalinowo-akumulatorowych,
- organizator sportu,
- palacze kotłów wysokoprężnych,
- elektronicy - dyspozytor oczyszczalni,

- cukiernik.

Prace interwencyjne:

- stolarz meblowy,
- szwaczka,
- ślusarz.

Roboty publiczne:

- mechanik obsługi maszyn z umiejętnością spawania lub operator ładowarki,
- elektryk z umiejętnością obsługi suwnicy.

Szczegółowe informacje - Rejonowy Urząd Pracy, ul. Kościuszki 71 A, tel. 66-71-04.

Z OSTATNIEJ CHWILI...

Przedwczoraj w Dubowie I odbyły się wybory Rady Sołeckiej i sołtysa. Wybrano radę w składzie z poprzedniej kadencji. Sołtysiem został ponownie p. Piotr Czarniecki.

DYŻURY APTEK

W tym tygodniu do 15 bm. dyżuruje całą dobę apteka przy ul. Konopnickiej 3 (tel. 66-50-91), a od 16 bm. apteka przy ul. Kościuszki 78 (tel. 66-49-24).

OGŁOSZENIA DROBNE

★ Żaluzje, verticale. Suwałki, 67-07-34.

(12)

★ Okulista Zbigniew Ekman przyjmuje w prywatnym gabinecie (Suwałki, ul. Andersa 10) od poniedziałku do czwartku, 14.30 - 16.30. (8)

GDZIE, ZA ILE?

W DNIU 9 I

CENY NIEKTÓRYCH TOWARÓW W WYBRANYCH SKLEPACH SPOŻYWCZYCH

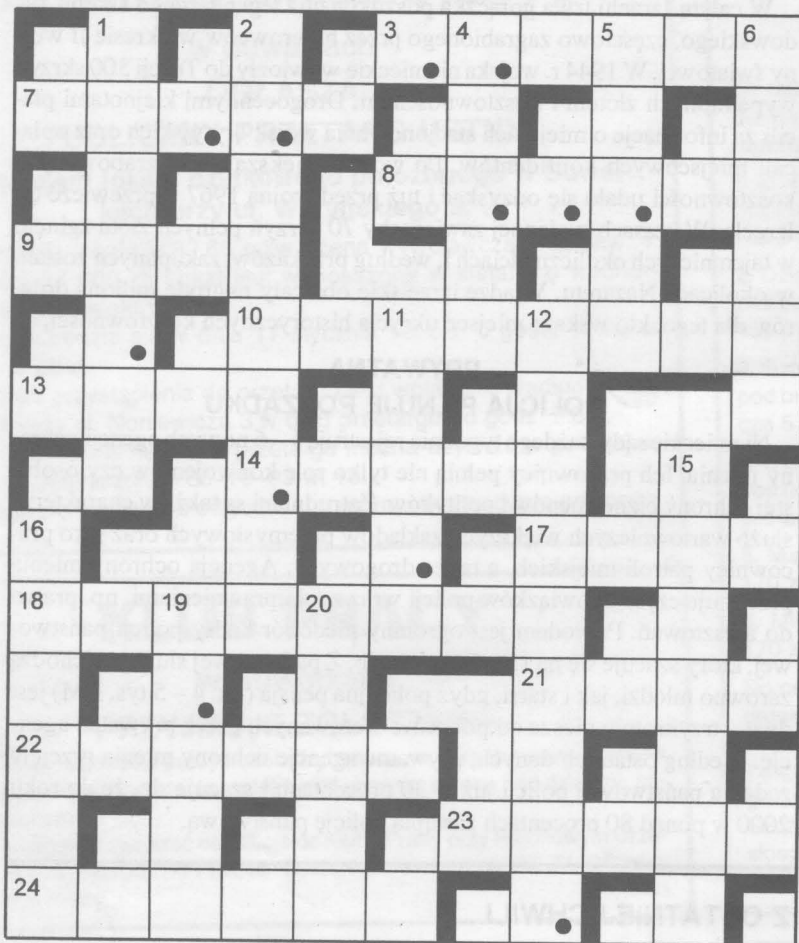
Sklep spoż. na ul. Suzina	"19" (stodoła) (Noniewiczza)	"Eden" (Noniewiczza)	"Jedynka" (Sejneńska)	"Kubuś" (Konopnickiej)	Sklep spoż. na bazarze	"Alles" (Chłodna)	"Delikatesy" (Waryńskiego)
Jaja	0.27	0.27	0.28	0.28	-	0.28	0.27
Cukier	*1.50	1.45	1.40	*1.50	-	1.35	*1.50
Olej słonecznikowy	3.70	*4	-	4	-	3.40	-
Ocet 10%	0.80	*1	0.70	-	0.80	0.65	*1
Mąka tortowa	1.10	*1.12	1.06	1.1	-	0.92	*1.12
Kiełbasa parówkowa	4.28	4.78	5.10	-	-	5.10	*5.22
Kiełbasa jałowcowa	9.04	-	8.50	8.65	-	-	*9.57
Smalec (kostka)	*0.75	*0.75	0.70	*0.75	-	0.66	*0.75
Masło śmietankowe	1.55	-	1.48	-	-	1.45	*1.74
Margaryna Kasia	-	*1.75	1.10	1.10	-	0.95	1.14
Napój gazowany (1,5l)	*1.25	*1.25	1.15	-	1.05	1.10	*1.25

Zebrał: Jakub Stąpór

Tygodnik Suwalski

15

KRZYŻÓWKA NR 2

**POZIOMO:**

- 3) część przewodu pokarmowego,
- 7) włóczęga,
- 8) rogi zwierzyny płowej,
- 9) jurajski w tytule znanego filmu,
- 10) placówka dyplomatyczna,
- 13) plemiona Afryki Zach.,
- 14) ojczyzna Odyseusza,
- 17) ubój zwierząt,
- 18) rodzaj pomostu drogowego,
- 21) wejście do kanału,
- 22) pszczoła nierób,
- 23) palma kateszowa,
- 24) ziółko, gagatek.

PIONOWO:

- 1) bąk, skakanka, lalka,
- 2) uderzenie czymś ostrym,
- 4) okres w dziejach Ziemi,
- 5) imię żeńskie,
- 6) elaborat, referat,

- 11) kłamstwo,
- 12) długie bufiaste spodnie,
- 15) pracownica służby zdrowia,
- 16) w śliwce,
- 19) wędrowna grupa teatralna,
- 20) do pisania na tablicy.

„Paž“

Po rozwiązaniu krzyżówki litery z pól oznaczonych czarnymi punktami w prawym dolnym rogu czytane z góry na dół utworzą hasło, które po wpisaniu do konkursowego diagramu prosimy przesłać na adres redakcji „TS” w terminie 10 dni od daty ukazania się numeru.

Wśród nadawców prawidłowych odpowiedzi rozlosujemy nagrodę rzeczową ufundowaną przez Zakłady "ALEX DAN" w Suwałkach, ul. Północna 27, tel. 67-44-30.

Za prawidłowe rozwiązania krzyżówek nagrody książkowe (do odebrania w redakcji) otrzymują:

"TS" nr 40 – p. **Monika Miszkiel**, Suwałki, ul. Reja 72,
 "TS" nr 41 – p. **Jadwiga Jarmowicz**, Suwałki, ul. Kowalskiego 1,
 "TS" nr 42 – p. **Małgorzata Czarniecka**, Suwałki, ul. Zarzecz 26 a,
 "TS" nr 43 – p. **Czesława Augustynowicz**, Suwałki, os. II, bl. 12,
 "TS" nr 44 – p. **Antoni Słuchocki**, Suwałki, ul. Korczaka 8,
 "TS" nr 45 – p. **Mirosława Blicharska**, Suwałki, ul. Brzozowa 12,
 "TS" nr 46 – p. **Jerzy Skowron**, Suwałki, ul. Kowalskiego 6/9,
 "TS" nr 47 – p. **Krystyna Sidor**, Suwałki, ul. Zielna 4.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12

2

TYLKO O VIP-ACH

BIZNESMEN W DRODZE

30-letni biznesmen, właściciel koszalińskiej hurtowni Gama-San, Marek Kamiński, wygrał konkurs krajowy i teraz będzie reprezentować Polskę w londyńskiej rywalizacji o tytuł Młodego Utalentowanego Biznesmena. Zawsze byliśmy zdania, że lepiej być młodym i bogatym (obroty Gama-San w r. 1993 – 85 mld zł) niż starym i biednym – więc tylko dla porządku dodajemy, że M. Kamiński włada biegle pięcioma językami, a jego hobby to polarnictwo. W ubiegłym roku przeszedł z partnerem na nartach w ciągu 35 dni całą Grenlandię, a w przyszłości wybiera się – również pieszo – na biegun północny.

BURZYCIEL MITÓW

„Wolną Europę” pożegnano u nas z fanfarami i osobistym udziałem Prezydenta RP, wybrzydzając przy okazji na komuchów, którzy tę instytucję oczerniali. Tymczasem ostatnio ukazała się nakładem „Czytelnika” książka pióra autorytetu w sprawach polsko-emigranckich (i nie tylko) Jerzego Giedroycia. Wydawca paryskiej „Kultury” pisze w „Autobiografii na cztery ręce” m.in. o tym, jak wycofał się swego czasu ze współpracy z WE, ponieważ jej ówczesny szef związany z CIA nie krył, że „chcą się zajmować uciekinierami po to tylko, by szkolić ich jako agentów do przerzucenia z powrotem do Polski. Namawiałem młodych ludzi, którzy chcieli wybrać wolność, żeby zrezygnowali z tego...”

PYTANIE

Profesor-politolog Jadwiga Staniszkis nie należy z pewnością do admiratorów obecnego rządu. Tym bardziej warto przypomnieć jej opinię wyrażoną 5 lat temu na łamach ówczesnego „Tygodnika Solidarność”: „Nie mam nic prze-

ciw obecności w rządzie wybitnych fachowców, którym zdarzyło się należeć do partii komunistycznej. Czułabym się wręcz lepiej, gdyby w rządzie Mazowieckiego był np. Grzegorz Kołodko, najlepszy w Polsce specjalista od inflacji". Jak się pani profesor czuje dziś?

ZIELONY MOSTECZEK...



Fot. Z. Galaszeński

...ugina się... śpiewali latem przechodnie przeprawiający się przez Hańczę w okolicy ogrodów działkowych im. XXX-lecia. Ten okaz inżynierii drogowej również zimą cięższy się olbrzymim szacunkiem. Prezentowany na zdjęciu rowerzysta nie tylko zsiadł z ekologicznego pojazdu, ale przed wejściem na most... wytarł buty. (zg)

(zg)